Nr. 109. Piątek, 13 Maja 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Część urzędowa.

Jego c. i k. Apostolska Mość

raczył najłaskawiej wystosować do JE. p. Ministra-Prezydenta następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hr. Taaffe!

Radość, która wypełniała Moje serce w tych dniach, podwoiła się pod potężnem wrażeniem powszechnego serdecznego udziału, z jakim cała wielka rodzina ludów Mojego Państwa obchodziła uroczyście wraz ze Mną zaślubiny Arcyksięcia Następcy Tronu, Mojego ukochanego Syna.

Głęboko wzruszony pełnem zapału uniesieniem, które rozlegało się wielkim chórem około Mnie i Cesarzewiczowskiej Pary w Wiedniu, i w najradośniejszy sposób przejęty niezliczonemi życzeniami, które ustnie, pisemnie i w drodze telegraficznej doszły Nas ze wszystkich krajów i ze wszystkich kół ludności, wyrażam niniejszem w Mojem i Nowożeńców imieniu za te wszystkie rozrzewniające dowody miłości i wierności, za te z serca płynące i do serca trafiające hołdy, za świetne uroczystości, za rozliczne akta dobroczynności i fundacye wszelkiego rodzaju, za pełne znaczenia podarki honorowe, za wszystko i za każdy objaw z osobna, wszystkim wobec i każdemu z osobna, Nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Skarb miłości i wierności, który w dniach tych złożono w dani dzieciom Naszym, a który Oni starać się będą zachować na zawsze, jest Mnie i Mojemu Domowi szczęśliwą wróżbą dla właśnie co zawartego małżeńskiego związku, dla którego wraz z Mojemi ukochanemi ludami błagam Niebiosa o błogosławieństwo.

Polecając Panu podać to do powszechnej wiadomości, życzę Sobie, aby Moje cesarskie podziękowanie dotarło aż do najuboższej chaty i aż do najdalszych kresów Mojego Państwa, gdyż ze wszystkich stron w najrozmaitszych językach i formach okazano Mi równe uczucie miłości, które w wspaniałem wystąpieniu ludności Wiednia objawiło się w tak piękny i niezapomniany sposób.

Wiedeń, 12 maja 1881.

Franciszek Józef m. p.

Єго ц. и к. Апост. Величество

наймилостивѣйше изволили выстосȣвати до Єго Єксцеленцїи Пана Министра Президента слѣдȣюще:

Любимый гр. Тааффе!

Радôсть, яка наповнѧла Мое серце сими днѧми, подвоила сѧ пôдъ могȣщôмъ враженемъ загального сердечного спôвъȣдѣкȣ, зъ якимъ всѧ велика родина людôвъ Моеи державы свѧтила вразъ зо Мною день подрȣженѧ Архикнѧзѧ Цѣсаревича, Мого оулюбленого Сына.

Глȣбоко зрȣшеный одȣшевленымъ радованемъ, яке роздавало сѧ довкола Мене и новоженцѣвъ Цѣсаревича и Цѣсаревны во Вѣднии найрадоснѣйше тронȣ, тый несчислеными благожеланѧми, якѝ оустно, писемно и дорогою телеграфичновъ до Насъ дойшли, изъ всѣхъ краѣвъ и изъ всѣхъ крȣговъ народȣ, нинѣшнымъ обѧвлѧю въ Моемъ и въ имени Новоженцѣвъ за тотѝ всѣ чȣлѝ доказы любвы и вѣрности, за тотѝ изъ серцѧ плывȣчѝ и серце проникаючѝ прожвѝ преданосты, за тотѝ торжественнѝ праждpraнованѧ, за многоракѝ дѣла доброчинности и фȣндацїи всѧкого рода, за повнѝ значенѧ дарȣнки почестнѝ, за всё и за кожде дѣло зъ осѣбна, всѣмъ вообще и кождымȣ зосôбна Нашȣ найсордечнѣйшȣ подѧкȣ.

Скарбы любви и вѣрности, котрѝ въ сихъ днѧхъ зложено Нашимъ дѣтѧмъ, а котрѝ старати сѧ Они бȣдȣтъ заховати вѣчно, сȣть Менѣ и Моемȣ домови заповѣдою щастѧ длѧ що тôлько заключеного союзȣ сопрȣжеского, длѧ котрого вразъ зъ Моими оулюблеными народами молю Господа о благославлѣне.

Порȣчаю Панȣ податы се до общои вѣдомосты, и жадаю абы Моѧ цѣсарска подѧка дойшла до найбѣднѣйшоы хатины, и до найдальшои окраины Моей державы, божъ и зô всѣхъ сторонъ, въ найрозличнѣйшихъ языкахъ и способахъ оказано Менѣ рôвне чȣвство любвы, котре въ блестѧщôмъ выстȣпленю народȣ Вѣднѧ чрожвило сѧ въ такъ красный и незабȣтный спосôбъ.

Вѣдень, днѧ 12. Мая 1881.

Францъ Їосифъ в. р.

Seine k. u. k. Apoſt. Majeſtät

haben das nachſtehende a. h. Handſchreiben an S. Ex. den Herrn Miniſterpräſidenten allergnädigſt zu erlaſſen geruht:

Lieber Graf Taaffe!

Die Freude, die Mein Vaterherz in dieſen Tagen erfüllt hat, iſt durch den mächtigen Eindruck der allgemeinen herzlichen Theilnahme verdoppelt worden, mit welcher die geſammte große Völkerfamilie Meines Reiches die Vermählung des Kronprinzen, Meines geliebten Sohnes, mit Mir gefeiert hat.

Tief bewegt von dem begeiſterten Jubel, der Mich und das Kronprinzliche Paar in Wien umrauſcht hat, und auf das Freudigſte ergriffen von den zahlloſen Glückwünſchen, welche Uns aus allen Ländern und aus allen Kreiſen der Bevölkerung mündlich, ſchriftlich und telegraphiſch zugegangen ſind, ſpreche Ich hiedurch in Meinem und in der Neuvermählten Namen für all' dieſe rührenden Beweiſe von Liebe und Treue, für dieſe von Herzen kommenden und zu Herzen gehenden Huldigungen, für die glanzvollen feſtlichen Veranſtaltungen, für die vielfältigen Wohlthätigkeitsakte und Stiftungen aller Art, für die ſinnigen Ehrengeſchenke, für Alles und Jedes, Allen insgeſammt und Jedem Einzelnen, Unſeren innigſten Dank aus.

Der Schatz von Liebe und Treue, der Unſeren Kindern in dieſen Tagen entgegengebracht wurde, und den dieſelben ſich für alle Zukunft bewahren bemüht ſein werden, iſt Mir und Meinem Hauſe ein Glück verheiſſendes Zeichen für den eben geſchloſſenen Ehebund, für welchen Ich mit Meinen geliebten Völkern den Segen des Himmels erflehe.

Indem Ich Sie beauftrage, dies zur allgemeinen Kenntniß zu bringen, wünſche Ich, daß Mein kaiſerlicher Dank bis in die ärmſte Hütte und an die äuſſerſten Grenzmarken Meines Reiches dringe, da Mir von allen Seiten in den verſchiedenſten Sprachen und Formen das gleiche Gefühl der Liebe kundgegeben wurde, welches in der herrlichen Haltung der Bevölkerung Wiens in ſo unvergeßlich ſchöner Weiſe zu Tage getreten iſt.

Wien, 12 Mai 1881.

Franz Josef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej nadać konceptowemu praktykantowi Namiestnictwa Leopoldowi hr. Bolesta Koziebrodzkiemu godność c. k. szambelana.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 maja b. r. mianować najłaskawiej radców sądu krajowego: Karola Kamieńskiego we Lwowie i Jana Strumieńskiego w Tarnopolu radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Prażak w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 maja.

Z rossyjskich źródeł długo nie można było powziąć dobrego wyobrażenia ani o szczegółach ani nawet o rozmiarach zaburzeń w Kijowie. Najpierw podał o tem wiadomość *Golos* w sposób tak lakoniczny, jak gdyby to była burda pospolita. stanowiąca prędzej materyał dla kroniki, aniżeli przedmiot dla politycznych wywodów. Z *Gołosu* powtórzyło wiadomość petersburskie biuro telegraficzne, jak gdyby nie miało innych źródeł do zaczerpnięcia bliższych szczegółów. Dopiero w dwadzieścia cztery godzin później, kiedy już Kijów przestał być widownią zaburzeń, nadeszła druga depesza jeszcze zupełnie niewystarczająca, ale dająca przynajmniej podstawę do właściwego traktowania tej sprawy ze stanowiska politycznego a nie kronikarskiego tylko. Wprawdzie i ten drugi telegram mówi jeszcze bardzo mało, bo wspomina tylko o „kilku" żydach ranionych i „kilku" budach z towarami zrabowanych, ale kto uważnie przeczytał depeszę do końca domyślał się, że słowo „kilka" należy tu brać w cokolwiek elastycznem znaczeniu, skoro aresztowano aż 500 osób, a przypuścić nie można, żeby aż po 100 kijowskich chrześcian potrzeba było do zrabowania jednej budy z towarami lub wypędzenia czy ranienia jednego żyda. Zresztą telegram przyznaje, że nazajutrz ponowiły się zaburzenia. których stłumienie wymagało już użycia broni, przyczem jedna kobieta została zabitą a kilka osób raniono. Zatem wojsko wystąpiło z bronią i krew się lała, a z tego domyślać się wolno, że w drugim dniu zaburzeń przynajmniej nie chodziło już jak w pierwszym o kilka bud zrabowanych lub kilku żydów ranionych. Trzeci wreszcie telegram mówi już o 600 aresztowanych i milionowej stracie oraz o dalszych zaburzeniach za Kijowem.

Wszystko to wystarcza, aby przyjść do przekonania, że nie mamy tu do czynienia z zwyczajną burdą, któraby wywołana drobnym wypadkiem wskutek obustronnej gwałtowności, wbrew przewidywaniu, niejako przypadkowo rozwinęła się w krwawe starcie. Dwudniowe trwanie zaburzeń i wielka liczba aresztowanych osób wprowadza owszem na domysł, że było to dzieło naprzód ułożone, z pewnym celem i programem. Kto jest reżyserem tych krwawych zajść, z jakich klas zwerbowano najwięcej aktorów, jaki był cel wytknięty i czego dalej obawiać się można, lub nawet należy — to są pytania, które cisną się pod pióro, które powstałyby nawet w takim razie, gdyby Rossya pod względem stosunków wewnętrznych znajdowała się w stanie normalnym. Tem prędzej nasuwać się muszą te pytania dziś, w chwili bardzo krytycznej, w końcowym okresie przesilenia, które wkrótce skończyć się musi albo wprowadzeniem na nowe tory całej polityki wewnętrznej albo spotęgowaniem systemu absolutnego i repressyjnego do ostatecznych granic.

Na takich zaburzeniach jak te. których widownią był Kijów w ostatnich dniach, daleko prędzej skorzystać może stronnictwo repressyi aniżeli partya reformatorska, biorąc oczywiście ten ostatni wyraz w znaczeniu poważnem. Rabowanie żydowskich sklepów i fabryk w niczem nie przypomina tych gwałtownych porywów. które ogarniając całe społeczeństwa. dawały już nieraz impuls do reform i zmiany systemów. Zwolennicy repressyi mogą natomiast powiedzieć. że kijowska wyprawa na żydów jest nowym a najsmutniejszym ze wszystkich innych objawem rozrastania się partyi anarchicznej w społeczeństwie rossyjskiem. Najsmutniejszym byłby ten objaw dlatego, że świadczyłby o rozszerzeniu się anarchicznego ducha na klasy uważane dotąd za pewną i silną podporę tronu. na klasy. które raz opanowane duchem anarchicznym, nie umieją usmierzać się ani w porywach ani w wyborze środków. Ktokolwiek zatem i w jakimkolwiek celu przygotował i urządził te zajścia. w każdym razie oddał nieocenioną przysługę obrońcom systemu repressyjnego właśnie w chwili bardzo dla nich krytycznej a bodaj czy nie przyszedł z tą pomocą jeszcze dość wcześnie, aby przechylić w Gatczynie szalę zwycięztwa na stronę bezwzględnej repressyi.

Z festynów wiedeńskich.

I.

Wiedeń, 11 maja.

(++) Przez ostatnie dwa dni, w dzień uroczystego wjazdu Królewnej Stefanii, i w dzień zaślubin, nie było czasu do pisania, chyba do telegrafowania. Zakomunikowałem wam też w drodze telegraficznej wszystko, co było ważniejszego, dzisiaj pozostaje mi jeszcze w związku zebrać wspomnienia tych chwil odurzających prawie swą barwnością i blaskiem.

Nazajutrz po przyjeździe belgijskiego dworu, JCW. Arcyksiążę Rudolf był już w rannych godzinach w Schönbrunie i prześlicznym bukietem powitał Swoją Dostojną Narzeczoną. Arcyksiążę pozostał na śniadaniu u Królestwa belgijskich, poczem wrócił do Wiednia, a Królestwo przyjmowali deputacye. Szczegóły tego przyjęcia już doniosłem. W niedzielę Najdostojniejsi Narzeczeni po raz pierwszy występowali publicznie; reprezentacye duchowieństwa, parlamentów Austryi i Węgier, tudzież deputacye krajów koronnych składały Im swe życzenia. W małej galeryi zamkowej zebrało się duchowieństwo z kardynałami: Michajłowiczem, Simorem, Haynaldem i ks. Schwarzenbergiem na czele, deputacya magnatów węgierskich i peszteńskiej Rady państwa, deputacye obudwu Izb austryackich, sejmu kroackiego i miasta Pesztu. W równoległej wielkiej galeryi ugrupowały się wszystkie deputacye wydziałów krajowych i gmin wiejskich.

Około godziny 11 wszedł Najd. Arcyksiążę Rudolf w uniformie generalskim do małej galeryi. prowadząc królewnę Stefanię. która miała na sobie suknię jedwabną *crème*, haftowaną i bogato ubraną koronkami. Królewna była bez kapelusza i tylko z kwiatami we włosach. Arcyksiążę przechodził koło deputacyj, tak jak były ustawione; węgierskie przedstawiał Tisza. austryackie hr. Taaffe. Na życzenia reprezentacyi węgierskiej odpowiedział Najd. Arcyksiążę krótko a Jego słowa przyjęte były entuzyastycznem. kilkakrotnie powtórzonem *Eljen!* Odpowiedź, jaką dał Jego Cesarska Wysokość na powinszowania deputacyi austryackiej Rady państwa. już znacie; dodać tylko jeszcze muszę. że p. Smolka był ubrany w strój narodowy. Następnie udał się Arcyksiążę do wielkiej galeryi, gdzie mu hr. Taaffe przedstawiał deputacye krajów. Wszystkie trzy deputacye z Galicyi: Wydziału krajowego. miasta Lwowa i Krakowa stały razem. Po przemówieniu marszałka Zyblikiewicza, które w autentycznem podałem streszczeniu i najłaskawszej na nie odpowiedzi, rozmawiał jeszcze Arcyksiążę z pp. Gnoińskim, Madejskim, Kisielką i Weiglem. a następnie przeszedł do innych deputacyj. Audyencya w obydwu galeryach nie trwała dłużej nad 20 minut.

W programie niedzielnych uroczystości był jeszcze festyn ludowy w Praterze. Dzień chociaż niezupełnie piękny, ale przecież obył się bez deszczu, to też począwszy od godziny 11 przed południem takie tłumy ludu zdążały piechotą, tramwajami i fiakrami ku Praterowi, że cała *Ringstrasse*, od Opery aż po *Aspernbrücke*. literalnie była zapchana w całej swej szerokości. Po południu zatamowano przejazd tramwajów i powozów przez ulicę prowadzącą do Prateru, cała prawie ludność Wiednia przeniosła się na dawny plac wystawy z r. 1873. Życie, ruch, zabawne sceny, jakie się odgrywały w tem monstrualnem zgromadzeniu wiedeńskiego ludu, opisać trudno. Na drzewach, na parkanach, na dachach restauracyj i teatrzyków pełno było ciekawej publiczności, a po trawnikach rozłożyły się obozowiska ludu, używającego niedzieli i uroczystości. Co chwilę powstawał fałszywy alarm na okrzyk: „*Der Hof kommt!*" a fale publiczności zdążały ku ulicom, kędy miały przejeżdżać cesarskie powozy, co chwilę łamała się jakaś gałąź kasztanu, zbyt obciążonego ciekawymi spektatorami. i chłopaki leciały jak gruszki na ziemię. Z razu było w projekcie, aby policya jak zazwyczaj dotąd utrzymywała porządek w Praterze, na życzenie jednak objawione przez Najjaśniejszego Pana uformowała się straż obywatelska złożona z 700 do 800 członków, która podjęła się zadania utrzymania porządku, tak, aby dwór, który miał nad wieczorem przybyć do Prateru, mógł swobodnie przejeżdżać stosownie do ułożonego planu. Liczba tej straży z góry już była niedostateczną a zeszła do nic nieznaczących rozmiarów, gdy z zapowiedzianych 700 stróżów porządku przybyło na miejsce tylko 400. Około pół do 7 ukazał się imponujący szereg 62 parokonnych powozów dworskich w ulicy prowadzącej do Prateru. Poprzedzał go burmistrz z wiceburmistrzem, za którymi jechał ks. Taxis, i ochmistrz dworu hr. Hohenlohe. Następowały dopiero powozy Najj. Pana z Królem belgijskim, Arcyksięcia Rudolfa z Królewną Stefanią, Najj. Pani z Królową, ks. Walji, hr. Flandryi i t. d. Do mostu kolejowego, wznoszącego się nad wjazdem do Prateru, wszystko szło dobrze, tam jednak ciekawe tłumy tak się skupiły, że nie było rady utorować przez nie drogę dla cesarskich powozów. Burmistrz i ks. Hohenlohe kilkakrotnie wysiadali, straż obywatelska potraciła głowy. Wreszcie po długim przestanku mogły powozy przejechać aż do trzeciej kawiarni, tam jednak ponownie zatór, uformowany z tysięcy i tysięcy ludności, wstrzy

KRONIKA WIEDEŃSKA

I.

Wiosna i złowrogie wspomnienia. Upior krachu. Loterya i panna Gallmayer. Losy i promessy. *Pepi* i jej tryumfy artystyczne. Pani Niemann-Rabe w *Divorçons*. Cykl Mayerbeera. Nowiny artystyczne. Zagadki tytułowe. Makart. Zichy, Max i Lipiński. *Św. Elżbieta* Maxa. *Lato* Makarta. Malarstwo *à la minute*. Czarodziejski pendzel. Obraz Lipińskiego.

Obecna wiosna wcale nieprzyjemne nasuwa wspomnienia, wywołuje bowiem cień pamiętnego roku 1873. Od osławionego roku wystawy i krachu nie było w Wiedniu tak zimno w kwietniu jak teraz, a i giełda nie była w tak wesołym jak dzisiaj humorze. Zdawałoby się. że potentatom finansowym nie potrzeba słońca do radości, snać wiedzą dobrze o tem, że za pieniądze i słońce się znajdzie, choćby w Neapolu; możnaby powiedzieć także, że idąca za bankierami kulisa, złożona z drobnych spekulantów, również niewiele sobie robi z chłodu i deszczu, byle miała nadzieję, że na lato wyprowadzi się do Vöslau lub Badenu. Wspomnienia roku 1873 zanadto jednak są świeże. aby radość płynęła swobodnie z serca; ten i ów z ludzi, co chodzą z cedułą giełdową w kieszeni. śmieje się i udaje, że wyborne robi interesa, drugi i trzeci nie chce być gorszym i również otwiera szerokie usta, każdy z nich jednak widzi raz na dobę, choćby w poobiedniej drzemce, ową wychudłą, straszną zmorę w strzępkach *Ostbahnów* i *Vereinsbanków*. która jak złowrogi kruk odzywa się: krach! krach! Jakoż stado giełdziarzy płochliwe jak nigdy; czynsz majowy je straszy, kupon majowy spać im nie daje, każdy wystrzał z karabinu choćby daleko na brzegach Afryki przeraża je swem echem ... Mimo ciągłej *hausse* nie jest to już owa generacya pewna siebie, którąśmy widzieli u Sachera podczas wystawy. Finansiści jadają teraz sardynki zamiast turbotów i piją *Tischwein* z *Gieshüblerem* zamiast Johannisbergera. Bardzo zresztą rozumnie, bo łatwiej z sardynek aniżeli z turbotów zejść na chudego śledzia.

Im mniej widoków zrobienia szybko fortuny w jakiejkolwiek, giełdowej czy handlowej spekulacyi, tem większy pociąg do loteryi, naturalnie nie do liczbowej, bo to rzecz kucharek i pani Gallmayer, która podobno tak dalece przejęła się rolą *der böhmischen Köchin*, że obecnie stawia i na berneńskie i na praskie numera. Niech żyje loterya — ale na cel dobroczynny. Można wygrać na niej 1000 dukatów w złocie, w Praterze tysiąc srebrnych guldenów nowego stempla, na wystawie koni czterokonną uprząż, wreszcie na promessę Zakładu kredytowego ziemskiego 50.000, a na promessę węgierską 100.000 złr. *Merkur* robi interesa, ogłasza co chwile, że tego lub owego uszczęśliwił, tamtego uratował od samobójstwa, a nawet każe pisać *in usum Delphini* powieści, w których kantor na Wollzeile staje się powodem — najszczęśliwszego małżeństwa, jakie pod słońcem istniało. Połowa afiszów, któremi biuro ogłoszeń oblepia ślepe ściany i swe kioski na *Ringstrasse*, mówi o szczęśliwym losie. który bez najmniejszej wątpliwości zapewni ci przyszłość, byleś zapłacił marnych kilka guldenów. Gdy wyjeżdżasz do Paryża. uderza cię monumentalnych rozmiarów elegant, wymalowany na jakimś prostopadłym dachu, z napisem *à la belle Jardinière*; jeżeli wydasz 100 franków, staniesz się do niego podobnym; gdy wysiądziesz na którymkolwiek z wiedeńskich dworców, zobaczysz natychmiast ogromny żółty afisz, polecający ci trzyprocentowe losy Zakładu kredytowego. W Paryżu przypuszczają, że wolałbyś wydać, w Wiedniu, że wolałbyś wygrać....

Konkurencyę afiszom o losach i promesach robi obecnie wznowiony w teatrze Karla spektakl *Podróż na około świata w 80 dniach*. Kto przyciąga publiczność na rzecz tak znaną: czy Knaak i Blasel, wybornie grający bohaterów Vernowskiej sztuki, czy piękne dekoracye, czy filuterna słonica Pepi, która ze szczególnem upragnieniem zjada 50-reńskowe banknoty, jeżeli je tylko uchwycić może — to rzecz chyba niewątpliwa. Naszem zdaniem wielka Pepi zapewnia ponowne powodzenie sztuce, owa Pepi, która, równa najsłynniejszym świata artystkom, odnosiła już tryumfy na scenach w Nowym Yorku, w Londynie, Paryżu i Berlinie — pomijając już drugorzędne stolice.

O trzech przedmiotach mówił w ostatnich dniach świat artystyczny. Przyjaciele Melpomeny wracali z teatru *an der Wien*, zachwyceni grą pani Niemann-Rabe w komedyi *Diovorçons*, opowiadając, że Sardou napisał do niej list z podziękowaniem za wyborną grę w roli Cyprienny. Jedyna to może z niemieckich aktorek, która lekkie francuskie role dobrze grać potrafi. Muzycy na nowo studyują Meyerbeera; dyrekcya teatru wpadła na modny teraz pomysł, aby po kolei przedstawiać wszystkie dzieła wielkiego kompozytora. Podobna próba udała się niedawno w *Carltheater* z komedyami jednego z popularnych wiedeńskich komedyopisarzy — zastosowano więc system cyklów i do Meyerbeera. Sprowadzono umyślnie w tym celu spiewaczkę ze Sztuttgardu, panią Hanfstaengel, która lepiej oddaje liryczno-bohaterskie role dawniejszego mistrza, aniżeli tytaniczno-krzykliwe partye Wagnerowskich postaci. Malarze nareszcie mają najwięcej tematu do rozmowy w *Syrenie* Ziczego, *Lecie* Makarta, *Sw. Elżbiecie* Maxa i obrazie Lipińskiego *Cesarz w Sukiennicach*. Dlaczego obraz Ziczego nazywa się syreną, obraz Makarta latem, a Maxa św. Elżbietą — tego nie wiem.... Zdawałoby się, jakby żaden z nich nie wiedział, co właściwie malować zamierza, a właściwiej może: nie umiał swemu pomysłowi dać nazwiska. Ziczego *Manon Lescaut*, *Kobieta z kamelią*, albo jakby ją jeszcze inaczej nazwać można, jest tak ruda, tak ma spiczasty nos i brodę, tak nienaturalnie trzyma garść pereł i brylantów, tak jest wreszcie niemiłą, iż trudno przypuścić, aby u jej stóp umierali zakochani młodzieńcy, aby na jej tronie starcy składali w pocie czoła zapracowane majątki. Gdy się jednak nie patrzy na bohaterkę, czyli raczej na bożyszcze obrazu. a spojrzy na trzech starców, wyschłych, łysych, wstrętnych swym rozognionym wzrokiem — od razu się uwierzy, że Ziczy jest znakomitym malarzem, ale dziwacznym fantastą, że stoi pod wpływem, jak mówią, kobiety, która odsuwa od niego ziemskie ideały. Snać ta Beatrycze jest przekonana, że bezpieczniej dla niej, aby artysta malował mgliste duchy i kościste poczwary, aniżeli aby szedł za przykładem Makarta, i urządzał w swej pracowni kostyumowe bale, na które bywają zapraszane najpiękniejsze kobiety Wiednia. Również napróżno szukalibyśmy świętej Elżbiety w obrazie. który do ostatnich dni był wystawiony w salonie sztuki Miethkego i Wawry. Może to być święta, ale może być i nieświęta, chorobliwą fantazyą wynędzniała istotota. Dziewczyna ma królewską koronę i szaty bogate, ale oblicze żółte, nabrzękłe, niezdrowe cieleśnie i duchowo, dalekie od tego wyrazu świętości Rafaelów lub Palma-Vecchiów, który każe wierzyć w inne aniżeli ziemskie życie. Niemieccy krytycy uważają dzieło Maxa jako wypadek w niemieckiej sztuce, jako wielki tryumf — Ranzoni, krytyk *Nowej Pressy*, porównał je do słynnego w swej zadumie Napoleona Delarocha, jakiś amator zapłacił za to płótno 15.000 zł. my jednak ani w ten tryumf, ani w te hymny pochwalne podnoszone na cześć Maxa uwie-

mał wszelką możliwość swobodnego poruszania się. Najj. Pan wydał przeto rozkaz skręcenia na prawo ku Sophienbrücke i powrotu bocznemi ulicami Prateru. Nie potrzebujemy dodawać, że ludność entuzyastycznemi okrzykami witała wszędzie Najj. Państwo i Narzeczonych, przerwana jednak przejażdżka Dworu, a następnie bardzo niepewna pogoda sprawiły, że festyn nie zakończył się tak świetnie i uroczo, jak się z razu spodziewać było można, i wiele części programu nie zostało wykonanych.

Niebo jednak o tyle było dla Wiednia łaskawe, że groźne chmury wieczorne znów w poniedziałek z rana ustąpiły, i można się było spodziewać, że wjazd Królewnej odbędzie się bez deszczu o godzinie pierwszej. Trybuny ustawione, gdzie tylko wolne było miejsce, od *Mariahilfer Hauptstrasse* aż po zewnętrzną bramę Burgu zaczęły się zapełniać już o godzinie 10, a około 12 falowało na całej przestrzeni między Teresianum a Burgiem poza wojskowym szpalerem morze głów, w ulicach, w oknach, na drzewach, na dachach — nawet na kominach. Barwność tłumów podnosiło nieskończone mnóstwo wzniesionych sztandarów, dywanów, bogate dekoracye kamienic Co chwila przejeżdżał środkiem wojskowego szpaleru jakiś gwardzista dworski, albo wyższy oficer na koniu, to znowu masztalerze prowadzili wierzchowce szambelanów i tajnych radców w bogatych rzędach ku Teresianum, albo też wreszcie przejeżdżały na miejsce swego przeznaczenia karety, kapiące od złota i aksamitów, z upudrowanymi lokajami, w stylu XVIII. wieku Koło mostu Elżbiety, gdzie czekała rada miejska *in gremio* i gdzie Królowa miała się zatrzymać, obraz najciekawszy. Naprzód bowiem zamykał się w pięknych ramach przystrojonych trybun, bramy tryumfalnej i galeryi wystawionej na moście Elżbiety, powtóre że tam życie najmocniej kipiało. Biało ubrane dziewczęta ze złocistemi koszyczkami w ręku i wstążkami kolorów belgijskich u ramienia, zdążały szybko. trwożliwie na most, gdzie zajmowały miejsce pomiędzy kolumnami galeryi, aby sypać kwiaty pod koła karety wiozącej Królewnę; deputacya bośniacka w fałdzistych złocistych szatach zwracała na siebie powszechną uwagę, ministrowie węgierscy, poważne, piękne twarze, również byli celem ciekawości. Kilkagodzinne zatem oczekiwanie na trybunach dawało sposobność do wielu obserwacyj i zmniejszało w publiczności niecierpliwość, aby jak najprędzej zobaczyć dostojną Królewnę.

Wreszcie o godzinie 1 odgłos dzwonów poruszył powietrze, jako znak, że Najd. Królewna, która na godzinę przedtem przybyła z Schönbrunu, wyjeżdża z Teresianum. Oczekiwanie coraz to większe, awantgarda oddziału ułanów, która od pół-godziny stała na kilkadziesiąt kroków po za bramą tryumfalną, zaczyna się poruszać, następuje wspaniały pochód, który telegraficznie dokładnie już opisałem. Dodać tutaj tylko muszę, iż widząc tyle barw, tyle przepychu, tyle zapomnianej dzisiaj powagi w owym tryumfalnym prawdziwie wjeździe Królewnej, żałować nam nieraz przychodziło, że tło do tego obrazu było dzisiejsze szare, ciemne, że oko co chwila musiało schodzić z pysznych pióropuszów na niezgrabne cylindry. Chwilowe marzenie spotykało się zanadto blizko z rzeczywistością. Natomiast wieczorem tego dnia można było na chwilę pomarzyć, widząc przepych illuminacyi, to morze ogni, słońc elektrycznych, całych kłębów płomienia, które zamieniały *Kärthnerring* w jakiejś czarodziejskie miasto. Z falami ludu płynęło się coraz dalej i dalej, aż oczy zmęczone blaskiem zaczęły się zamykać, aż marzenie, jak każde marzenie zaczęło ustępować przed fizycznem zmęczeniem.

Lwów 13 maja.

Sprawozdania nasze listowne i telegraficzne o przebiegu obchodu dnia zaślubin Najdostojniejszego Następcy Tronu na prowincyi uzupełniamy następującemi szczegółami, które nas doszły dodatkowo: Na ręce pp. Starostów złożyły adresy lub telegramy hołdownicze i gratulacyjne reprezentacye gmin: Buska, Leżajska i Radziechowa, a reprezentacya gminna miasta Sołotwiny wspólnie z księżmi plebanami obu obrządków, przełożonych gminy izraelickiej i przełożonym obszaru dworskiego przesłała na ręce ochmistrza dworu Najd. Cesarzewicza telegram z wyrazem najgłębszego hołdu i serdecznych życzeń. W Jarosławiu, Krośnie i Stryju młodzież szkół realnych lub wydziałowych pod przewodnictwem swych nauczycieli urządziła i oświetliła stosowne transparenty oraz wykonała hymn ludowy podczas illuminacyi, a w pierwszem z wymienionych miast całą produkcyę muzykalno-deklamacyjną, którą poprzedził stosownem przemówieniem dyrektor p. A. May, a wśród której profesor p. Rischka miał starannie opracowany odczyt o dobrodziejstwach i łaskach, jakie na kraj nasz spłynęły za rządów miłościwie nam panującego Monarchy. — Nadzwyczaj obfity i urozmaicony program obchodu w Kołomyi obejmował oprócz solennych nabożeństw, składania przez deputacye życzeń na ręce starosty, pobudki, illuminacyi i t. p., także uroczyste odsłonienie tablic przy ulicy Zielonej, która to ulica odtąd na pamiątkę pobytu Najj. Pana w roku ubiegłym w Kołomyi i na mocy Najw. zezwolenia nazywać się będzie „Ulicą Franciszka Józefa"; dalej losowanie dwóch posagów po 50 zł. i obiad kosztem gminy w kuchni ludowej dla 300 ubogich, w połowie chrześcian i izraelitów. Illuminacye, pobudki z muzyką, nabożeństwa uroczyste, obdzielanie datkami ubogich, zabawy ludowe, odbyły się także w miejscowościach Peczeniżynie, Sieniawie, Błażowej Woli, Przeworsku, Kozłowie, Sołotwinie, Frysztaku, Lubaczowie, Zalesiu, a nabożeństwa solenne w ogólności we wszystkich świątyniach parafialnych kraju. Wszędzie też ludność dnia tego wstrzymała się od zajęć, święcąc dzień uroczysty. W Bełzie po nabożeństwie poważany powszechnie i wysoko dla cnót swych i pobożności czczony przez współwyznawców rabin miejscowy gościł u siebie całą inteligencyę miejscową i okoliczną jako też mieszczan,, a na wspólnej uczcie wznoszono toasty na cześć Najj. Domu cesarskiego i Nowożeńców. Staraniem prywatnem o zmroku spalono za miastem piękne ognie sztuczne. — W Chodaczkowie wielkim, w powiecie tarnopolskim, ludność obu obrządków w dniu tym razem wznosiła modły na intencyę Najd. Nowożeńców, najprzód w kościele łacińskim, a następnie w cerkwi, processyonalnie odprowadzając się wzajemnie ze świątyni do świątyni. — W Krośnie, gdzie podczas illuminacyi urządzono piękne transparenta i budynki celniejsze przybrano świątecznie, pięknym i wzruszającym punktem programu obchodu była uroczystość w szkole wydziałowej, gdzie wśród obszernego podwórza wobec reprezentantów władz i licznie zebranej publiczności po stosownem przemówieniu dyrektora zakładu p. J. Mićkowskiego, zasadzono dąb na wiekuistą tego dnia pamiątkę, a to przy odgłosie hymnu ludowego i radosnych okrzyków na cześć Najd. Nowożeńców i Najj. Ich Rodziców. Na wieczorku muzykalnym, który się wieczór odbył w kasynie, tańczono aż do rana. W Wadowicach podczas solennego nabożeństwa towarzystwo amatorskie, złożone z pań i panów, odpiewało z towarzyszeniem kapeli kilka pieśni; po południu odbył się obiad, urządzony przez oficerów załogi miejscowej, na którym spełniono z powszechnym zapałem toast na cześć i pomyślność całego Domu Monarszego, a wieczór przybyła z Krakowa kapela odegrała koncert w kasynie, poczem nastąpiła zabawa z tańcami. — W Lubaczowie młodzież szkolna, po nabożeństwie zebrana w szkole, wysłuchała przemówienia kierującego nauczyciela p. Baza, który po krótce skreślił jej obfity w czyny tyle dla naszego kraju doniosłe i błogie, żywot Najj. Pana i Najd. Następcy Tronu, poczem młodzież ta wykonała piękną, umyślnie na ten cel ułożoną kantatę. Po południu odbyła się majówka studencka, której jednak nie dopisała pogoda. Nareszcie w miejscowości Nuszcze pod Zborowem po uroczystem nabożeństwie rozdano pomiędzy dziatwę szkolną obrazy, fotografie i pamiątkowe broszury p. t. „Arcyksiążę Rudolf" oraz wiele innych upominków, zakupionych na ten cel przez właściciela dóbr. p. Ferdynanda Kriegshabera.

Rada państwa.

(CXLIX posiedzenie Izby poselskiej.)

** **Wiedeń**, 11 maja. (*Kor. Gazety Lw.*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15. W ciągu posiedzenia przybył i zasiadł w loży dworskiej prezes ministrów belgijskich p. Frère-Orban w towarzystwie hr. Taaffego, który przedstawił mu tamże drugiego wiceprezesa Izba bar. Gödela-Lannoy, a później także pierwszego wiceprezesa ks. Lobkowica.

Na zagajenie posiedzenia przemówił prezes Smolka jak następuje: Wysoka Izbo! (*Izba powstaje*). W wykonaniu mandatu, udzielonego mi z okoliczności zaślubin Najdostojniejszego Cesarzewicza Rudolfa, miałem wielki zaszczyt na podstawie uchwały wys. Izby z dnia 28 z. m. na czele prezydyum waszego i deputacyi wys. Izby tak Najdostojniejszemu Cesarzewiczowi Rudolfowi i Królewnie Stefanii belgijskiej, jakoteż dnia poprzedniego Najj. Państwu Królowi i Królowej belgijskim z czcią należytą złożyć życzenia wys. Izby. Najj. Państwo belgijscy równie jak Najdostojniejsza Para Narzeczonych łaskawie i miłościwie przyjąć je raczyli, polecając mi zarazem wynurzyć wys. Izbie szczere podziękowanie. Wywiązując się z zaszczytnego polecenia tego, a pozwólcie mi przytem, szanowni panowie, poświęcić słów kilka wielkiemu dla państwa znaczeniu zawartego wczoraj w naszym Najwyższym Domu cesarskim związku małżeńskiego. Spodziewam się, panowie, że mogę być pewien zgody waszej, gdy powiem, że wobec radośnego a przedewszystkiem dla ludów Austro-Węgier i Belgii doniosłego faktu, iż dwie rodziny panujących, odznaczające się cnotami domowemi, obywatelskiemi i monarszemi tak popularne i przez jedność z ludami swemi tak potężne, zawarły z sobą najpiękniejszy, najszlachetniejszy i najściślejszy związek, którego wczoraj byliśmy świadkami, teraz też ludy Austro-Węgier i Belgii z ukrzepioną i pomnożoną otuchą spoglądać mogą w przyszłość i że też przyszłości tej, jakkolwiekby się ukształtowała. gdyby tego potrzeba było, z ofiarnością i gotowością do poświęceń wyczekiwać będą. (*Huczne brawo!*). Zgodzicie się też panowie, gdy wyrażę przekonanie, że wy wszyscy, szanowni panowie, z pewnością najszczerszem ożywieni jesteście życzeniem, aby zawarty dnia wczorajszego w naszym najwyższym Domu cesarskim związek małżeński ugruntował Austro-Węgrom i Belgii przyszłość błogą i pełną chwały. (*Brawo! brawo!*) Aby zaś uczuciu temu, pochodzącemu bez wątpienia z głębi serc waszych, którego pozwoliłem sobie być tłumaczem, nadać wyraz zgodności, powtórzycie za mną życzenie: aby Najdostojniejsza Para cesarzewiczowska kroczyła zawsze drogami, któremi kroczyli Najjaśniejsi ich Rodzice (*brawo!*); oby kroczyła drogami, któremi, jak widzieć na Najjaśniejszych Rodzicach swych mieli sposobność, zdobywa się serca ludów; oby kroczyła drogami, na których jedynie ukrzepić i nienaruszenie zachować można sławę, świetność, godność i potęgę dynastyi! Najdostojniejsza Para Nowożeńców niech pod opieką Wszechmogącego zażywa wszelkich błogości niezmiennego nigdy i niczem niezamąconego szczęścia; Najdostojniejsza Para Cesarzewiczowska, nasi Najjaśniejsi Państwo i Najjaśniejsi Państwo belgijscy, zjednoczeni węzłem pokrewieństwa i jedni w wykonywaniu i spełnianiu praw i obowiązków swych jako panujących — niech żyją! (Izba z zapałem okrzyk ten trzykrotnie powtarza.)

Sąd powiatowy w Pregarten przesyła pismo z zapytaniem, czy Izba zezwala na sądowe dochodzenie przeciw pos. Dürckheimowi z powodu wniesionej przeciw niemu skargi o obrazę honoru. — Przekazano rzecz komisyi do spraw o nietykalności poselskiej.

Kolegia nauczycielskie szkół średnich we Lwowie petycyonują o uregulowanie stosunków służbowych nauczycieli przy tychże szkołach.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie naprzód sprawozdanie komisyi ekonomicznej o petycyi dolno-austryackiego Towarzystwa przemysłowego w sprawie opłaty statystycznej, nałożonej przez Węgry na towary przebywające granicę węgierską.

Sprawozdawca komisyi pos. Rieger referuje ustnie, mówiąc: Komisya nie zataja sobie, że zaprowadzenie tej opłaty jest połączone z niemałemi uciążliwościami dla austryackiego stanu kupieckiego, ale i dla węgierskiego. Nietyle sama opłata 2 centowa będzie uciążliwa, ile raczej dodawanie do każdej przesyłki spisu zawartych w niej towarów, spisu bardzo szczegółowego. Co się tyczy mniemania, że nałożenie tej opłaty nie zgadza się z austro-węgierskim traktatem handlowo-celnym, komisyi zdaje się, że w parlamencie lepiej nie dyskutować tej kwestyi prawnej, lepiej nie stawiać rzeczy na ostrzu prawa, lecz pozostawić rządowi wolne ręce, aby sposobem dobrowolnego porozumienia z rządem węgierskim starał się wyjednać pożądane uproszczenie postępowania przy pobieraniu tej opłaty. Od praktyki bowiem zawisło, czy uciążliwości będą większe lub mniejsze. Komisya zaleca tedy ku przyjęciu wniosek następujący: „Odstępuje się petycyę rządowi do dokładnego ocenienia z usilnem zawezwaniem, aby sposobem porozumienia się z rządem węgierskim starał się poczynić właściwe kroki, by zapobiedz przeszkodom w ruchu handlowym między obiema częściami monarchii."

W dyskusyi zabiera głos pos. Mauthner, który radzi nie zbywać sprawy tak lekko. Partya liberalnych Niemców nie jest nieprzyjaźnie Węgrom usposobiona, a to właśnie dla świadomości najściślejszego związku między interesami Austryi a Węgier. Ztąd to baczyć trzeba na ścisłe dochowanie traktatu o związku handlowo-celnym, ztąd też rząd powinien był zawczasu porozumieć się z rządem węgierskim. Mniejsza tu o wysokość opłaty; sprawa ma wielkie znaczenie zasadnicze, jest to bowiem jednostronne odstąpienie od traktatu handlowo-celnego. Zasada, na której traktat ten spoczywa, jest ta, że Austro-Węgry stanowią wobec zagranicy jedno a niepodzielne terytoryum handlowo-celne, i właśnie tę zasadę narusza Węgry. Że węgierski stan kupiecki również uczuje uciążliwości, tem gorzej to dla austryackiego stanu kupieckiego, gdyż kupcy węgierscy, którzy dotychczas sprowadzali towar z austryackich fabryk, będą się ograniczali na Węgrzech. Nieczynność rządu naszego tem więcej jest godną ubolewania, ile że Węgry nabiorą z niej otuchy i rozciągną opłatę swą także na przesyłki pocztowe. Zamiary Węgier są oczywiste: chcą wyemancypować się pod względem handlowym i przemysłowym od Austryi, chcą jako państwo dotychczas tylko rolnicze stworzyć sobie własny przemysł. Mowca wnosi poprawkę dodatkową do wniosku komisyi w tych słowach: „Izba wynurza ubolewanie, że c. k. rząd nie zaprotestował zawczasu przeciw ustawie węgierskiej z d. 14 marca r. 1881."

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Brachelli: Rząd mniema, że ta opłata nie jest naruszeniem traktatu handlowo-celnego, a to ztąd, że opłata nie jest ani cłem ani podatkiem; opłata nie jest osobnem wynagrodzeniem za pewne funkcye urzędów państwowych lub za używanie pewnej instytucyi państwowej. Rząd opiera się w tem mniemaniu także na ustępie trzecim artykułu I tegoż traktatu, gdzie powiedziano, że płody przedlitawskie mogą być obciążane podatkiem tylko w tym stopniu, jak zalitawskie. Ta opłata zaś spotyka w równej mierze kupców austryackich, jak węgierskich. W innych także państwach nie uważają jej

---

rzyć nie możemy. Monachijski malarz bierze swe modele ze szpitalów i piwnic, wyciąga jakieś twarze chore i obrzękłe, na które słońce nigdy swego dobroczynnego nie wywarło wpływu. Bardzo pięknie maluje, ale na jego obrazy z pewnością często patrzeć nie można; jego ideałem jest stan patologiczny, a nie każdy skłonny marzyć o takich ideałach.

Obraz Makarta *Lato*, wystawiony obecnie w *Künstlerhaus*, widzieliśmy niedawno w pracowni wiedeńskiego mistrza. Nazywał on się wtedy, a niewięcej temu, jak dwa tygodnie, *Kąpielą z czasów renesansu* i przedstawiał zupełnie prawie obnażoną kobietę, spoczywającą na dywanie, i kilka kobiet ubranych, grających w szachy po prawej stronie. Po lewej jednak stała wówczas również obnażona kobieta w basenie i trzymała na powierzchni wody wielką urnę z bronzu, której przeznaczenie nie dość było jasnem. Za nim ta urna była namalowana, mieściło się na jej miejscu kąpiące się dziecko, dziecko to jednak znikło jednego dnia, a pyszna urna powstała. Obraz wtedy był niewykończony, twarze tylko kobiet prześliczne. Nie mając prawa krytykować tego, co malarz jeszcze miał poprawiać, cieszyłem się samą myślą, jakie to wszystko będzie piękne, gdy rzecz będzie skończona. Jakież jednak było moje zdziwienie, gdy dziesięć dni nie upłynęło, a obraz już przeniesiony został z pracowni na wystawę! Ależ ten Makart szybko maluje! — pomyślałem. Szybko zmienia projekta, szybko rzuca swe myśli na płótno, to prawda — w ciągu bowiem owego tygodnia wypłynęło na obrazie ponownie dziecko zamiast urny, a urna stoi obecnie spokojnie na boku, ale te wszystkie projekty, te piękne postaci kobiet, które artysta miał na myśli — są niewykończone, pełne rażących błędów rysunku i modelowania. Kobieta z cudowną głową, oczami, którym nikt by się oprzeć nie zdołał, ma martwą prawie nogę, dziecko postawione w ten sposób, jak gdyby szyi nie miało i t. d.

Mimo te wszystkie błędy, obraz chwyta za oczy, zajmuje przepysznym kolorytem, i temi ładnemi postaciami kobiet, które fantazya Makarta z tak wielką stwarza łatwością.

Zaledwie mistrz jedno skończył dzieło, już kilka innych zaczął, a nawet już wykończa. Naturalnej wielkości portret księżniczki Stefanii czeka tylko na kilka ostatnich rzutów pędzla. Nadobna księżniczka stoi w białej sukni, z pogodną twarzą i łagodnym uśmiechem. Portret malowany z fotografii i wskazówek Arcyksięcia Rudolfa, a że podobny, nie ma wątpliwości. Po drugiej stronie wielkiej pracowni rozpoczęte olejne szkice do fresk w nowych muzeach i w ratuszu. Rzucone tam dopiero cienie i światła, a przecież po za każdym cieniem zdaje się ruszać jakaś postać, zdaje się wynurzać z głębi płótna. W środku pracowni naprężone wielkie płótno białe jeszcze, ale magiczna różdżka Makarta już nad niem zawisła — i jesteśmy pewni, że za dni kilkanaście zapełni się ta wielka pusta przestrzeń tak pięknemi kobietami, jakichbyś na próżno szukał wszędzie, nawet w błogosławionym pod tym względem Wiedniu.

Mówiono jeszcze dużo w ostatnich dniach o obrazie Lipińskiego, który upamiętnia bytność Najj. Pana w Sukiennicach, i mówiono z pewnym żalem do artysty. Rzecz bardzo wdzięczna i ładna; perspektywa Sukiennic wyborna, krakowskie dziewczęta hoże i malowane z werwą — i wiele innych zalet jest w obrazie, a przecież oczy odwracają się zmęczone od niego, bo — czerwony. Nie dość tam czerwonych żupanów, karazyj, chustek, spodnic, ale wszystko czerwone: światło w świecznikach, powietrze, ściany — cała przestrzeń zapełniona jakąś dziwną czerwienią. Wielka to szkoda — bo obraz zresztą byłby bardzo ładny....

W. D.

za cło, a gdy Anglia w r. 1860 zaprowadziła u siebie opłatę statystyczną mimo traktatu z Francyą, która temu protestowała, p. Gladstone wyraźnie oświadczył, że Anglia ma prawo, bo jest to tylko opłata od regestrowania towarów. Rząd mimo to starać się będzie uczynić wszystko, co można, na rzecz przemysłu austryackiego, mianowicie zapobiedz przeszkodom w ruchu handlowym, podobnie jak już porozumiewa się z rządem węgierskim co do przesyłek pocztowych.

Pos. **Wurmbrand** nie widzi między tą opłatą a cłem najmniejszej różnicy. Mowca nie zgadza się ani na stanowisko lewicy w tej sprawie (sam do lewicy należąc), ani też na stanowisko rządu. Ustawa węgierska i wynikłe z niej rozporządzenie ministerstwa węgierskiego nie da się pogodzić z duchem austro - węgierskiego traktatu handlowego, chociaż nie jest w sprzeczności z literą jego. Najwięcej zasługuje tu na uwagę okoliczność, że jest to pierwsza ustawa węgierska, która daje parlamentowi austryackiemu powód do dyskusyi, i takie też jest prawo parlamentu austryackiego który, gdyby nie miał prawa protestować przeciw ustawom węgierskim, nie miałyby też prawa uchwalać podobnych rezolucyj, jak projektuje komisya, chociażby uciążliwości z ustaw węgierskich były największe. Nie chodzi tu o manifestacyę partyjną, owszem spodziewać się trzeba, że cała Izba zgodzi się na wniosek komisyi w duchu zawezwania rządu do szczególnej troskliwego dopilnowania interesów austryackiego stanu kupieckiego.

Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. **Schwegel** jako mowca generalny za wnioskiem komisyi oświadcza, że nie godzi się na wywody komisarza rządowego. Ze stanowiska interesu monarchii jako całości trzeba tu koniecznie orzec o kwestyi, czy tu zachodzi naruszenie austro-węgierskiego traktatu handlowo-celnego; niebezpieczne na przyszłość jest uchylenie się od takiego zasadniczego orzeczenia. Zdaniem mowcy chodzi tu o nie mniej, jak o jedność monarchii na zewnątrz. Opłata ta rzeczywiście równa się cłu, sprzeciwia się nawet literze traktatu handlowo-celnego i nie może być pobierana bez zezwolenia Austryi. Dla tego też mowca spodziewa się, że rząd zmieni swe zapatrywanie i stanowisko stosownie do stwierdzonego przez mowcę naruszenia traktatu i w tej nadziei oświadcza się za wnioskiem komisyi.

Pos. **Teuschl**, jako mowca generalny przeciw wnioskowi komisyi, chcąc uniknąć wojny ekonomicznej z Węgrami, oświadcza się za porozumieniem się z rządem węgierskim, ale to za pośrednictwem konferencyi handlowo celnej, której zwołania oddawna się domaga. Wnosi przeto, aby do wniosku komisyi dodano jeszcze wezwanie do rządu, by zwołał konferencyę handlowo celną w myśl art. XXI ustawy z d. 27 lipca r. 1878.

Po przemówieniu sprawozdawcy komisy pos. **Riegera**, którego wywody o niefortunności poruszania tu kwestyi prawnej lewica przerywała gwałtownemi wykrzykami, przyjęto wniosek komisyi jednomyślnie, poprawki zaś Mauthnera i Teuschla odrzucono małą większością głosów.

Następuje dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych, w których po niejakiej dyskusyi przyjęto kilka rezolucyi o szkołach średnich, które nie obchodzą Galicyi, i na tem przerwano obrady.

Pos. **Edelbacher** wnosi interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych, jakiem prawem Namiestnictwo w Lincu mogło przyjmować z okoliczności zaślubin Cesarzewicza „czeską deputacyę gratulacyjną z Lincu", jak donosi urzędowa *Linser Ztg.*, choć w mieście tem nawskróś niemieckiem nie ma osób przynależnych do królestwa czeskiego.

Koniec posiedzenia o godz 4. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie w Bułgaryi).

Powtórzona przez wszystkie czasopisma europejskie proklamacya księcia bułgarskiego wywołała prawie wszędzie nie tyle zdumienie, ile raczej obawy nowych zatargów na Wschodzie. Akt ten nie był tak dalece zdumiewającą niespodzianką, ponieważ wiadomo było powszechnie, że panujący od lat kilku smutny stan młodego państwa bułgarskiego, potrzebuje koniecznie naprawy. Nikt jednak, a może mało kto był przygotowany na tak stanowcze wystąpienie księcia Aleksandra Battenberga, lubo i pod tym względem można było robić rozmaite przypuszczenia pamiętając zwłaszcza słowa księcia Bismarcka, który udzielał swej rady młodemu księciu Aleksandrowi, gdy ten się wahał przyjąć obowiązki księcia panującego. Słowa Bismarcka przypomina dziś jeden z organów Rzeszy niemieckiej, niejako na dowód, że kanclerz niemiecki przewidywał ewentualność dzisiejszą. Ks. Bismarck miał rzec wówczas: „Przyjmij książę koronę bułgarską, gdyż bądź co bądź się stanie, będzie to dla ciebie zawsze miłem wspomnieniem."

Po ogłoszeniu znanej już proklamacyi księcia Aleksandra, słowa te kanclerza niemieckiego nabierają naturalnie jeszcze większego znaczenia. A jednak, kto pilnie śledził przebieg spraw w Bułgaryi, musiał zauważyć, że stan, który dziś doprowadził do przesilenia, jest tylko rezultatem smutnego początku. Lud bułgarski, nie pracując prawie na samodzielność, znalazł się po wyjściu z pod opieki tureckiej wobec konstytucyi, któraby mogła zadowolić narody stojące na najwyższym stopniu cywilizacyi, ale niestety, do zrobienia dobrego i odpowiedniego użytku z tych praw, brakowało właśnie Bułgarom owych zasobów inteligencyi, które daje cywilizacya. Wkrótce ogół ludu rolniczego, zbyt ciemny, żeby mógł wiedzieć, nad czem ma czuwać i komu wierzyć, został użyty za narzędzie przez kilku demagogów. Wybory do zgromadzenia narodowego wypadły naturalnie w duchu radykałów, a reprezentacya z takich żywiołów złożona, nie chciała słyszeć o projektowanych przez rząd prawach, wskazujących środki ekonomicznego podniesienia kraju. Trudno się zgodzić z głosami, które Bułgarów nawet pod względem obyczajowym stawiają niżej od Turków; tak źle może nie było, ale z drugiej strony najpiękniejsze obyczaje, najcnotliwsi ludzie, jeżeli są ciemni i niedojrzali politycznie, nie mogą stworzyć silnej politycznie reprezentacyi narodowej, jaką zorganizować kazano Bułgarom. W tem podobno jest główne źródło złego. Najciemniejsi natomiast pojmowali dobrze, gdy im wichrzyciele prawili o większej jeszcze, niż posiadali, wolności, pod warunkiem, żeby się połączyli zresztą braci, którzy stanowili niegdyś jedność organizm w państwie bułgarskiem. Agitacye te były skierowane głównie w celu przyłączenia Wschodniej Rumelii. Agitatorowie, jak świadczą stwierdzone fakta, wyłudzili ogromne sumy pieniędzy, a rząd natomiast nie mógł w izbie uzyskać większości dla żadnej uchwały, choć cokolwiek obciążającej naród, ażeby zdobyć fundusze na regularne funkcyonowanie administracyi.

Zaraz w pierwszym roku istnienia państwa bułgarskiego pokazało się, że potrzeby jego wynoszą o 4½ miliona więcej, niż przynosiły dochody. Równocześnie prawie, gdy budżet państwowy wykazywał niedobór, „centralny komitet" pracujący nad odzyskaniem wielkiego państwa bułgarskiego, miał do dyspozycyi kilkanaście milionów franków, a zgromadzenie narodowe uchwaliło na ten sam ucel 40 000 imperyałów, które wzięto z bank państwowego w Sofii.

Wobec takiej gospodarki książę Aleksander miał ręce skrępowane. Proponował wprawdzie za bytności swojej w Petersburgu w r. 1880, ażeby mu pozwolono poddać rewizyi niektóre artykuły konstytucyi, ażeby je zastosować do rzeczywistych potrzeb Bułgaryi, ale car Aleksander II, który wtedy u siebie w Rossyi nie chciał pozwolić na żadne zmiany, a tem bardziej na formy konstytucyjne na zewnątrz okazywał się nieograniczenie liberalnym i niepozwalał na obcinanie konstytucyi bułgarskiej.

Za powrotem księcia do stolicy, żywioły demagogiczne tak dalece zyskały przewagę, że obecnie, jak już wiadomo, książę wydał proklamacyę, w której otwarcie wypowiada, że w takich warunkach, jak dzisiejsze, rządy jego byłyby illuzoryczne. Woli zatem wyrzec się tronu, niż przyjmować odpowiedzialność za taki stan rzeczy.

Wszystkie niemal pisma zajmują się bardzo pilnie tą sprawą. *Presse* roztrząsa ją w artykule wstępnym, w którym jednak oprócz ubolewań i przepowiedni a raczej obaw przed nowem zawikłaniem na Wschodzie, nie znajdujemy żadnej pozytywnej wiadomości o ewentualnem stanowisku mocarstw. *Nat. Ztg.* napomyka tylko, że „Bułgarzy prawdopodobnie uchylą się pod presyą mocarstw i umożliwią księciu Aleksandrowi dalsze rządy." Wzmianka taka kazałaby się domyślać, że mocarstwa czyniły już jakie kroki w celu zapobieżenia przewidywanemu wybuchowi. Domysła tego nie potwierdza dotąd żadna pewna wiadomość, któraby nosiła cechy przynajmniej półurzędowe. Że mocarstwa europejskie mają w tem interes, ażeby nie dopuścić do zatargu, gdy szczęśliwie już zażegnano nawet sprawę grecką, to nie ulega wątpliwości. ale co w ogóle przedsięwezmą, to dopiero czas pokaże.

KRONIKA

† **Hrabina Róża Potocka**, z domu księżniczka Lubomirska, małżonka hr. Artura, dama pałacowa Najj. Pani, zmarła wczoraj po południu w Krzeszowicach. Wieść ta wywoła głębokie i równe współczucie w najszerszych kołach, w których dom hr. Arturów Potockich tak serdecznemi cieszy się sympatyami. Nikt nawet z najdalszych temu domowi nie oprze się uczuciu żalu, widząc, jak śmierć przerwała tak nagle i okrutnie to życie w najpierwszym kwiecie młodości i piękności. Ś. p. Róża Potocka liczyła zaledwie lat 21, a od czterech lat poślubioną była hr. Arturowi Potockiemu. Pełna niepospolitych zalet serca i umysłu, piękna i urocza, uwielbiana przez męża, otaczana żywą sympatyą przez wszystkich, którzy poznać ją mieli sposobność, w wiośnie wieku zstąpiła do grobu — kwiat podcięty, nim się jeszcze w całej swej pełni rozwinął.. JE pan Namiestnik, Alfred hr. Potocki, otrzymawszy wczoraj wieczorem wieść bolesną, udał się zaraz do Krzeszowic.

— **Kursów giełdy wiedeńskiej** nie podajemy dziś, gdyż z powodu zaślubin Najd. Cesarzewicza we wtorek giełda była zamknięta.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani J. S. z pomieszkania pod l. 9 na ulicy Piekarskiej letni biały kapelusz, 6 ręczników, 10 łokci szyfonu, prześcieradło i buciki; panu J. H z wozu na placu Zbożowym 30 łokci materyi letniej koloru bronzowego, a słudze K. S. z ganku domu pod l. 18 na ulicy Spadzistej kożuch biały barankowy. — Straż policyjna aresztowała Jankla Linkera poddanego rossyjskiego, za podejrzane posiadanie 299 rubli a Antoniego Pelza schwytanego na kradzieży kieszonkowej. — Złożono w policyi znaleziony na dworcu kolei Karola Ludwika pendent wojskowy. — Pan Ł. B. zgubił torebkę skórzaną z kwotą 13 zł.

— **Abbé Liszt**, jak donoszą dzienniki paryskie, mianowany został korespondującym członkiem Akademii sztuk pięknych w Paryżu na miejsce zmarłego kompozytora Gaspari'ego.

— **Towarzystwo dla nawracania** izraelitów na chrześcianizm, istniejące od lat 73 w Londynie, odbyło dnia 6 b. m. doroczne zgromadzenie pod prezydencyą hr. Shaftesbury. Według sprawozdania, przedłożonego zgromadzeniu, dochód towarzystwa w ubiegłym roku wynosił 34.237 funtów szterl., czyli około 400 000 złr, a wydatki w Anglii i po za jej granicami 35,419 ft. szt. Towarzystwo zatrudnia 140 stałych agentów w 34 stacyach, z których 4 znajdują się w Anglii, 24 na kontynencie europejskim, a 6 w Afryce. Na wniosek arcydziekana Bardoleya, plebana kościoła Zbawiciela w Liverpoolu, zgromadzenie przyjęło następującą rezolucyę: „Zebrani członkowie towarzystwa dla nawracania izraelitów przejęci do głębi dzisiejszem socyalnem i politycznem położeniem żydów na kontynencie europejskim, zwłaszcza w Niemczech, upatrują w tem zarówno, jako też w niepokoju umysłów, spowodowanym wśród żydów dzisiejszemi wypadkami, uroczyste upomnienie dla kościoła katolickiego, iż winien gorliwie korzystać z tej sposobności, by znaleźć przystęp do szerszych kół ludu izraelickiego i zaprowadzić je do tego, który jedynie dać może ochronę i przytułek zręknanym i prześladowanym.

— **Okropną śmierć** znalazł w tych dniach pewien ubogi wyrobnik w Köhra. Podczas wypoczynku południowego położył się na ...cie słomy pod stodołą, a ponieważ słońce przypiekało, nakrył się nią i okołotami tak, że nikt go widzieć nie mógł śpiącego. Służąca od krów chcąc nabrać słomy wetknęła w stertę widła i wbiła je biednemu człowiekowi temu w głowę tak silnie, że śmierć nastąpiła prawie na miejscu.

— **O strasznej katastrofie** donoszą dzienniki rossyjskie. Przed kilkunastu dniami w osadzie Wyksie pod Muromem kra rozerwała tamy przy trzech fabrykach żelaza, a woda zalawszy nagle dolinę, unosiła ludzi, zwierzęta domowe a nawet całe domki, pochłaniając wszystko, co jej stanęło w drodze. Przeszło sto osób utracić miało życie w tej okropnej powodzi Olbrzymie są też straty w mieniu; samo urządzenie zniszczonych wylewem tam fabrycznych kosztowało miliony. Fabryki żelaza również zniszczyła woda zupełnie.

— **W opactwie westminsterskiem** w Londynie dnia 5 b. m. odsłoniono popiersie zmarłego sir Rowlanda Hills, niegdyś dyrektora i genialnego reformatora poczt angielskich. Hills mianowicie pierwszy ustanowił franko w ilości jednego *penny* dla wszystkich listów, bez względu na odległość

— **Korespondencya telefoniczna** przez cieśninę Kaletańską, mianowicie między Dowrem a Calais, została otwarta dnia 4 b. m. Obie stacye korzystają z drutów zwykłego telegrafu podmorskiego Dotychczasowe próby z zastosowaniem ulepszonego przyrządu telefonicznego miały wypaść zupełnie zadowalniająco, czego my Lwowianie nie mamy powodu podziwiać po świetnych ostatnich eksperymentach tutejszych z telefonem p. Machalskiego, zwłaszcza że odległość między Calais a Dowrem nie jest nawet tak wielka, jak między Lwowem a Żółkwią, z kąd tak wyraźnie dochodziły nas nietylko słowa, ale i śpiewy, głosy instrumentów, a nawet duety.

— **Pożar** dnia 9 b. m. o świcie wybuchł w Koburgu i zniszczył w krótkim czasie sześć dużych domów mieszkalnych, oraz kilka innych budynków. Bez dachu pozostało 23 rodzin. Są poszlaki, że ogień był podłożony. — W Passau zeszłej niedzieli spalił się cały szereg bud jarmarcznych z towarami, a to skutkiem eksplozyi lampy naftowej w muzeum automatów Wallendy. Muzeum to, równie jak inne zbiory osobliwości spaliły się do szczętu. Zaczął się już palić także cyrk Lorcha, ale ogień zdołano stłumić, przyczem syn właściciela poparzył się ciężko. Straty są bardzo znaczne.

— **Z Mekki** nadeszła do Konstantynopola wiadomość, że kilka plemion arabskich wtargnęło do świętego miasta, złupiło je i przerwało komunikacye pocztowe. Arabowie splondrowali także karawanę pielgrzymów muzułmańskich z Indyj wschodnich.

Budżet miasta Lwowa na rok 1881.

(*L.*) Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta p. **Dąbrowskiego** rozpoczęły się w Radzie miejskiej obrady nad budżetem miasta Lwowa na rok bieżący.

Radny p. **Mochnacki** w bardzo jasnym i gruntownym wywodzie przedstawiał w imieniu komisyi budżetowej następującą, dla miasta naszego bardzo ważną sprawę:

Preliminarz funduszu gminy, który komisya budżetowa Radzie miejskiej do przyjęcia przedstawia następujący rezultat: Wydatki preliminowano w kwocie 847,017 zł.; dochody z uwzględnieniem zniżonego podatku czynszowego z 5 prc. na 3 prc. wynoszą 760.621, okazuje się tedy niedobór w kwocie 86.396 zł., dla którego należało obmyśleć odpowiednie pokrycie. Komisya budżetowa stawia wniosek, aby niedobór pokryć dodatkami do podatków bezpośrednich. Wprowadzając ten nowy rodzaj prestacyi na cele gminne — gdyż gmina nie płaciła dotychczas żadnych dodatków do podatków bezpośrednich — komisya budżetowa poczuwa się do obowiązku zaznajomić Radę dokładnie z tym przedmiotem i wyłuszczyć powody, które ją skłoniły sięgnąć do tego, dotąd nietkniętego źródła dochodów. Statut miejski, wkładając na gminę autonomiczną różne obowiązki, których spełnienie wymaga kosztów, wskazuje oraz źródła dochodu, któremi wydatki mają być pokryte. § 86 statutu wylicza następujące źródła dochodu: a) dodatki do podatków bezpośrednich; b) dodatki do podatku konsumcyjnego; c) inne opłaty nienależące ani do pierwszej ani do drugiej kategoryi dodatków do podatków. Pierwsze źródło dochodu było dotychczas nietknięte, gdyż gmina m. Lwowa niepobiera żadnych dodatków do podatków bezpośrednich, chociaż ma prawo nakładać je do 20 prc. Dodatek do podatku konsumcyjnego, t. z. akcyzowy, pobiera gmina i to w znacznej wysokości na podstawie ustawy krajowej. Tytułem innych opłat pobiera gmina: podatek czynszowy, kopytkowe, podatek od psów i tp.

Jak więc wykazano, nie pobiera gmina żadnych dodatków do podatków bezpośrednich. Przypatrzmy się, jak też gospodarują inne gminy. Tak jak statut miejski przyznała gminie m. Lwowa nakładać dodatki do podatków bezpośrednich, tak też ustawa gminna w § 80 przyznaje to prawo innym gminom. Mamy w kraju 6.230 samoistnych gmin administracyjnych; między temi 5.933 gmin wiejskich a 297 gmin miejskich. Według publikacyj krajowego biura statystycznego z r. 1878 przedstawia się gospodarka budżetowa tych gmin, jak następuje: Z 6230 gmin nie pobiera żadnych dodatków do podatków bezpośrednich tylko 625 gmin; do 5 prc. pobiera 308 gmin; do 10 prc. 1057; do 20 prc. 1739; do 50 prc. 1509; do 75 prc. 61; do 100 prc. 10 gmin a nad 100 procent pobierają 2 gminy. Nieprawidłowe lub w nieoznaczonej wysokości opłaty pobiera 818 gmin a brak wszelkich relacyj od 101 gmin.

Jeżeli inne gminy w kraju jak rozległy robią użytek z prawa nakładania dodatku do podatków bezpośrednich, tem bardziej powinna to uczynić stolica a mianowicie z następujących powodów:

Podatki stałe czyli bezpośrenie są następujące; podatek gruntowy, domowo czynszowy, zarobkowy i dochodowy. Podatki te bywają przypisywane w pewnej gminie a mianowicie gruntowy i domowy tam, gdzie jest położony grunt lub realność a zarobkowy tam, gdzie się wykonywa zarobkowość lub przedsiębiorstwo i pobiera dochód Trudno było zastosować tę zasadę z całą ścisłością do dróg żelaznych. Koleje przecinają całe kraje w długości kilkunastu do kilkudziesięciu mil, przechodzą przez terytora całego szeregu gmin w różnej długości a przecież na całej linii wykonywa się przedsiębiorstwo i pobiera dochód. Zachodzi więc pytanie w której z tych gmin, które kolej przecina ma być pobierany podatek zarobkowy i dochodowy, lub na jakiej zasadzie ma być rozdzielony między poszczególne gminy, których terytorya kolej przecina. W tem zachodzi trudność. Otóż według dawniej obowiązujących przepisów cały podatek zarobkowy i dochodowy od kolei żelaznych przypisywano do poboru i pobierano w tej gminie, w której najwyższa władza administracyjna miała swoją siedzibę, to jest we Wiedniu. Jakież ztąd konsekwencye? Takie że wszystkie dodatki do podatków przez koleje opłacane, przypisywa-

no i pobierano na rzecz Wiednia i Niższej Austryi, a mianowicie dodatki gminne na rzecz gminy miasta Wiednia a dodatki indemnizacyjne i krajowe na rzecz kraju koronnego Dolnej Austryi. Tak więc koleje nasze i całej monarchii a do r. 1867 nawet koleje królestwa węgierskiego płaciły znaczne kwoty na wykupno indemnizacyi w Niższej Austryi i na potrzeby Wydziału krajowego Niższej Austryi jak, n. p. na koszta administracyi tegoż Wydziału na potrzeby szkolne, drogowe, szpitalne i t. d. Koleje te płaciły oraz dodatki gminne na potrzeby gminy m. Wiednia a ponieważ dodatek gminny w Wiedniu wynosił z reguły 30 prc. przysparzały koleje gminie m. Wiednia bardzo znaczne dochody. Udział naszych kolei w tej sprawie był bardzo znaczny. Spostrzeżono też wkrótce, że taki stan rzeczy jest w wysokim stopniu niesprawiedliwy i krzywdzący wszystkie kraje koronne To też w Radzie państwa przy rozprawach nad koleją Reichenberg-Pardubice, w dniu 13 marca 1862 wezwano rząd do przedłożenia wniosków co do sprawiedliwego rozkładu podatków rządowych od dróg żelaznych a więc i dodatków krajowych i gminnych. Zasługę w tej mierze należy przyznać posłom z Czech. Później petycyonowało o to 16 Wydziałów krajowych i kilkanaście miast stołecznych. Rząd wywiązał się z otrzymanego wezwania i przedłożył Izbie deputowanych stosowne wnioski. Trzy razy uchwaliła Izba posłów projekt ustawy o sprawiedliwym rozkładzie podatków i trzy razy odrzuciła go Izba Panów. Dopiero w dniu 1 kwietnia 1868 przedłożył p. Lohninger wniosek, podpisany także przez wielu naszych posłów, który po uchwaleniu w obu Izbach stał się ustawą. Taką jest geneza ustawy państwowej z dnia 8 maja 1869 roku nr. 61 Dz. ust. p. Ustawa ta postanawia, że przy kolejach, których najwyższa władza administracyjna ma siedzibę poza granicami tego kraju, który kolej przecina, ma być przypisany 10 prc. podatku w tej gminie, która jest siedzibą a 90 prc. mają być przypisane i pobierane w stolicy tego kraju, który kolej przecina. W skutek tej ustawy zostały więc we Lwowie następujące podatki od kolei żelaznych do poboru przypisane a to według najnowszego urzędowego wykazu z 23 maja 1880 r.: A) Kolej Karola Ludwika podatek zarobkowy 1575 zł. dochodowy 259.529 zł.; B) kolej Czerniowiecka podatek zarobkowy 1575 zł. dochodowy 47.028 zł.; C) kolej Ferdynanda podatek zarobkowy 175 zł. 25 ct., a dochodowy 82.418 zł. Razem więc opłacają te trzy koleje (a kolej Ferdynanda tylko za przestrzeń od Krakowa do granicy szląskiej) 390.300 czyli okrągło 400.000 zł. i tę to kwotę może gmina m. Lwowa obłożyć dodatkami do 20 prc. w własnym zakresie a nad 20 prc. za wyższem przyzwoleniem. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

O zaburzeniach w Kijowie donoszą do *N. Fr. Pr.*, że już od początku przeszłego tygodnia krążyły niepokojące wieści w tem mieście. Między włościanami obiegała pogłoska, że car Aleksander II przed śmiercią przygotował ukaz, mocą którego wszystkie grunta w Rossyi miały być rozdane włościanom. Robotnicy opowiadali sobie, że Aleksander III wyraził życzenie, aby do dnia jego koronacyi nie było w Rossyi żadnych innowierców. Pojawiali się jacyś szczególni agitatorowie i robotnicy zdaleka przybywający do miasta. W niedzielę d. 8 maja masy ludu zaczęły się gromadzić na żydowskim rynku. Wzywano policyi, ta jednakże nie przybyła. Wtedy rozpoczęło się rabowanie domów i sklepów żydowskich. Wszystko rozbijano i wyrzucano oknami. Następnie zrabowano i zburzono synagogę, w jednej części miasta po rabunku podłożono ogień. Żydzi udali się do gubernatora Drentelena o pomoc, ten jednak miał oświadczyć, że nie może działać bez wyraźnego upoważnienia z Petersburga. Wojsko wystąpiło wprawdzie, ale nic nie robiło, owszem. jak zapewnia korespondent, kozacy przypatrywali się rabunkowi. Generał Drentelen wydał odezwę, w której wezwał do spokoju, nie wyrażając ani jednem słowem potępienia tych zajść. Dopiero po południu w poniedziałek, gdy sprawcy nieporządków wyruszyli już po części w okolice, ażeby tam dalej prowadzić swoje dzieło, wystąpiło wojsko i zabiło 7 a raniło kilkuset uczestników napaści.

Niektóre dzienniki wiedeńskie już w porannych wydaniach z d. 12 b. m. zawierają telegram o manifeście cara Aleksandra III, wydanym d. 11 b. m.. W telegramie tym powiedziano, że car oznajmia tym aktem silną wolę energicznego poskromienia nihilizmu, prowadzenia dalej reform rozpoczętych przez Aleksandra II i stanowczego utrzymania powagi władzy cesarskiej. W streszczeniu obszerniejszem, które nam wczoraj podał telegram, powiedziano tylko, że car wspomniał o reformach swojego ojca, nie ma zaś mowy o tem, że zamierza dalej je prowadzić, tylko położony jest silny nacisk na utrzymanie silnej autokratycznej władzy. Dziś lub jutro dowiemy się, która z dwóch wersyj jest prawdziwą, o ile jednak dotychczas wnosić można, należy przypuszczać, że w ostatniej chwili przeważyły wpływy reakcyjne. Musiało się to stać bardzo nagle. Wynikiem tego zwrotu był zapewne przyjazd cara z carową do Petersburga na rewię wojskową, zupełnie niespodziewany, gdyż *Prawiet. Wiestnik* jeszcze w przeddzień ogłosił, iż wojskami dowodzić będzie podczas parady w. ks. Włodzimierz. Widocznem tu jest, że car zdecydował się stawić silnie czoło niebezpieczeństwom, zamiast je zażegnywać reformami i powolnem wprowadzaniem systemu konstytucyjnego, co reakcyjne stronnictwo musiało przedstawiać jako objaw słabości. W dalszym ciągu tego zwrotu nastąpić ma, jak donosi telegram *Presse*, bliskie przeniesienie się dworu do Aleksandryi pod Peterhofem, gdy niedawno jeszcze tylko Gatczyn uznano dosyć bezpiecznym. Inne potwierdzenie przypuszczenia, że zwrot reakcyjny nastąpi, daje nowa serya spodziewanych translokacyj w wyższych sferach urzędowych, którą podaje *Porjadok*. Według tego dziennika generał Milutyn ma zostać namiestnikiem Kaukazu, hr. Heyden generał-gubernatorem Finlandyi, hr. Woroncow-Daszkow ministrem dworu. O zamierzonem utworzeniu konferencyi ministrów, której członkiem miał być właśnie przeznaczony teraz aż na Kaukaz Milutyn, w dzisiejszych telegramach mowy wcale nie ma.

Telegram *Kuryera Warszawskiego* z dnia 11 b. m. donosi, że w d. 10 b. m. a zatem przed samą chwilą tego zwrotu, o którym powyżej mówimy, rada państwa zawotowała 12 nowych ustaw. Odnoszą się one między innemi do sprawy wykupu gruntów włościańskich i ustanowienia opłaty podatków w złocie.

Sprawa włościańska, rozstrzygnięta w guberniach Zachodnich w roku 1863, a w Królestwie Polskiem w roku 1864, z wyjątkiem pozostawionych czasowi służebności leśnych i pastwiskowych jest ostatecznie zamknięta. Inaczej mają się rzeczy w guberniach wewnętrznych i wschodnich, gdzie stan przechodni wielkiej liczby włościan „czasowo obowiązanych“, t. j. przywiązanych do niewykupionego gruntu, po dziś dzień istnieje. Stan ten uciążliwy miał zrazu trwać tylko lat dziesięć do roku 1871; później go jednak przedłużono, i tak się utrzymał do dnia dzisiejszego. W innych zaś miejscach, gdzie wykup nastąpił, opłaty amortyzacyjne spadłe na włościan, okazały się rujnującemi gospodarzy z powodu swej wysokości. Chodzi więc obecnie o z rządzenie powszechnego wykupu gruntów dotąd jeszcze niewykupionych, tudzież o zniżenie opłaty amortyzacyjnej pobieranej od włościan, którzy już przedtem przyszli do własności ziemskiej przy pomocy rządu. Otóż, jak się dowiadujemy z telegramu z Petersburga *Kuryera Warszawskiego*, sprawa ta została rozstrzygniętą przez radę państwa w ten sposób, że uchwalono obowiązkowy wykup gruntów włościańskich do d. 1 lipca 1883 r. a ewentualnie (w guberniach czarnoziemnych) do 1 lipca 18[illegible] r. Sumy wykupna, które mają płacić włościanie, zostaną zmniejszone o 9 milionów rubli, którą to sumę, jak donoszono poprzednio, rząd ma wypłacić z funduszów skarbowych.

Donieśliśmy już wczoraj, że w Petersburgu miano aresztować głównego sprawcę podłożenia miny przy ulicy Małej Sadowej. *Porjadok* zapewnia, że jest to człowiek, który podczas egzekucyi sprawców zamachu znajdował się na estradzie, na którą wstęp był dozwolony tylko osobom sądowym, niektórym oficerom i korespondentom gazet. Gdy policya przybyła do jego mieszkania w bliskości Newskiego prospektu i chciała przedsięwziąć rewizyę, powołał się on na ustawę, żądającą, żeby przy rewizyi znajdował się delegat władzy, której jest urzędnikiem.

Kurjer Warszawski otrzymał doniesienie, że na Kaukazie naczelnik okręgu Sakatalżka, Serafinowicz i kapitan Sokołow, zostali zamordowani na uczcie weselnej. Ludność oddawna uskarżała się na ich administracyę i groziła zabiciem.

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.*, że układy w kwestyi międzynarodowych środków przeciw rewolucyonistom prowadzone są dalej w wielkiej tajemnicy pomiędzy wielkiemi mocarstwami, a gdy te dojdą do porozumienia między sobą w tej kwestyi, zaproszone być mają do współudziału w negocyacjach mocarstwa drugorzędne, pomiędzy któremi Belgia, Holandya i Dania mają objawiać żywą chęć poparcia projektowanej przez Rossyę myśli.

Z Berlina donoszą, że ks. Bismarck, wyjeżdżając na urlop letni, ma powierzyć zastępstwo hr. Hatzfeldowi, którego miejsce w Konstantynopolu zająłby tymczasowo hr. Radowitz.

Jest prawie niezawodnem, że parlament niemiecki odrzuci projekt podwyższenia podatku od warzenia piwa, zaś projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników w nieszczęśliwych wypadkach zapewne przyjętym zostanie, chociaż może ze znacznemi modyfikacyami.

Rada związkowa niemiecka odrzuciła uchwałę parlamentu w przedmiocie corocznego zwoływania parlamentu w październiku.

Dziennik paryski *Voltaire* zapewnia, że Francya nie myśli annektować Tunisu, lecz ustąpi ztamtąd dopiero, gdy zapłacone zostaną koszta wojenne, i tymczasowo zarządzać będzie krajem, starając się o rozwinięcie przemysłu i handlu. Osobiste stanowisko beja zależnem będzie od postawy, jaką przyjmie wobec Francyi. Takie rozstrzygnięcie sprawy tunetańskiej równałoby się trwałej okupacyi, gdyż skarb Tunisu nigdy prawdopodobnie nie będzie w stanie spłacić kosztów wojennych.

Do *Daily Telegraph* telegrafują z Paryża, że Barthelemy St. Hilaire otrzymał depeszę rządu angielskiego ubolewającą nad zburzeniem fortyfikacyi Tabarki i oświadczającą, że rząd angielski widziałby z niezadowoleniem zajęcie ważnego portu Bizerty przez jakiekolwiek europejskie mocarstwo. Francuski minister spraw zagranicznych miał, jak mówi telegram, zdziwić się bardzo tą depeszą — naturalnie jeżeli ją otrzymał, gdyż cała ta wiadomość potrzebuje potwierdzenia.

Okazuje się, że generał Forgemol nie zajął stale stanowiska na górze Sidi-Abdallah, lecz przekonawszy się, że je opuścili Krumirowie, cofnął się ztamtąd po zrekognoskowaniu pozycyi. Dowódzca francuski już przedtem postąpił tak samo z jedną pozycją mozolnie zdobytą i w ogóle naraził wojsko na odbywanie kilkakrotne tych samych marszów. Dzienniki paryskie oskarżają go z tego powodu o nieudolność.

Dzienniki wpływowe irlandzkie *Irishman* i *Flag of Ireland* naganiają postanowienie powzięte przez irlandzkich członków parlamentu na wniosek Parnella, że głosować będą przeciw bilowi reformy agraryjnej, i przyznają temu bilowi, że ma wiele stron pożytecznych. Biskup z Cashel ogłosił w jednym z dzienników dublińskich list otwarty, w którym powiada, że jakkolwiek aresztowanie tak godnego podziwu bohatera jak Dillon było ze strony rządu aktem niesprawiedliwym i złośliwym, jednakże nie idzie za tem, ażeby stronnictwo irlandzkie w parlamencie miało z tego powodu postępować śmiesznie i nieroztropnie, głosując przeciw bilowi agraryjnemu.

W wypadkach bułgarskich, któremi ciągle bardzo żywo zajmują się dzienniki rossyjskie, *Gołos* upatruje rękę wiedeńskiego gabinetu a *Porjadok* intrygę ks. Bismarcka, nienawidzącego liberalnych instytucyj. Niemiecka *Petersb. Ztg.* widzi w proklamacyi księcia Aleksandra nadzieję lepszej przyszłości dla Bułgaryi.

Z Sofii telegrafują, że ks. Dundukow-Korsakow przedstawiał księciu Aleksandrowi, że powinien szanować zaprzysiężoną konstytucyę. Książę miał odpowiedzieć, że będzie bronił instytucyj krajowych przeciwko wszelkim stronnictwom.

Wybory do konstytuanty bułgarskiej rozpisane zostały na dzień 15 lipca, a otwarcie jej nastąpi w końcu sierpnia w Sistowie. Tymczasowo zaprowadzone będą ważne zmiany w administracyi, która ma przybrać militarny charakter.

Inny telegram z Sofii donosi, że zostało wykrytem, że były prezes ministrów, Karawełow, przejmował i wstrzymywał korespondencye księcia z dworami niemieckim i rossyjskim. Sprawa ta ma być wytoczoną przed sąd.

W Macedonii pod Koreczą czy też Giorczą przyszło do starć gwałtownych między chrześcianami i Turkami z powodu nadużyć spełnianych przez tych ostatnich i ucisku podatkowego. W starciach tych zginęło i odniosło rany wielu ludzi po obu stronach, ale chrześcianie mieli odnieść przewagę. Telegram *Pressy* zapewnia, że ruch powstańczy przybiera większe rozmiary.

Derwisz basza uznał widocznie, iż pokonanie Albanii siłą kosztowałoby zbyt wiele ofiar i trudów, postanowił zatem ująć niektórych naczelników względami i tym sposobem osłabić przeciwnika. Według telegramu biura Reutera, jednego z członków ligi Hassana-baszę, Derwisz mianował gubernatorem Prizrenia, a Ali-baszę z Gusynia, który przybył do Prizrenia, przyjmował z wielkiemi względami. Tem doniesieniem tłómaczą się różne pogłoski, które krążyły o aresztowaniu tego przywódcy, to znów o jego poddaniu się i pozostawieniu na wolnej stopie Zdaje się, że traktuje on dotąd na równej stopie z głównym dowódcą tureckim i że jeśli się okaże uległym, będzie to następstwem zgodzenia się Derwisza na pewne jego propozycye.

Na odbytem w dniu 10 b. m. w Konstantynopolu pierwszem posiedzeniu delegatów, celem ułożenia konwencyi w sprawie opuszczenia przyznanych Grecyi terytoryów, delegaci Porty przedłożyli projekt odmienny od projektu ambasadorów, poczem odroczono dyskusyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12go maja. Najjaśn. Królestwo belgijscy pożegnali się wczoraj z Najdostojniejszymi Nowożeńcami w Laxenburgu a dziś rano z Najjaśn. Państwem i odjechali dzisiaj o godzinie 11 przed południem. Na dworzec przybyli Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta, książę Walii i burmistrz miasta Wiednia. Pożegnanie było bardzo serdeczne. Najj. Pan i Najjaśn. Król belgijski ucałowali się kilkakrotnie, Najj. Pan pocałował w rękę J. K. M. Królowę i w twarz księżniczkę Klementynę.

Wiedeń, 12 maja. Minister-prezydent hr. Taaffe otrzymał wielki krzyż belgijskiego orderu Leopolda.

Presse ogłasza tekst austryacko-serbskiego traktatu handlowego.

Wiedeń, 12 maja. W Izbie deputowanych Rady państwa w dalszej dyskusyi nad budżetem przy tytule szkoły ludowe dep. Kowalski uskarża się, że w zakresie szkół ludowych nie ma równouprawnienia obu narodowości w Galicyi, i że istnieje za mało szkół ludowych z językiem wykładowym ruskim. Dipauli mówi o związku moralności z religią i o wychowaniu religijnem w szkole ludowej, kładzie nacisk na to, że szkoła winna kształcić umysł i serce; wnosi on rezolucyę tyczącą się reformy ustawy o szkołach ludowych i żąda przedłożenia odpowiednich projektów ustawodawczych.

Wiedeń, 12 maja. Izba deputowanych przyjęła po przemówieniu pp. Hoffera i Vitezica budżet szkół ludowych, poczem nastąpiła rozprawa nad tytułem: administracya skarbowa. P. Menger żąda reformy administracyi mianowicie jej uproszczenia i krytykuje żywo program finansowy p. Hausnera, który doprowadziłby do ubytku 8 milionów w bilansie państwowym. Radca dworu Baumgartner prostuje uwagę p. Mengera o dochodzie z podatku od wina w Czechach. Radca dworu Auerhammer oświadcza, że zaprowadzenie podwójnej rachunkowości nie jest pożądane, a formalne zinwentaryzowanie majątku państwowego niewykonalne. P. Sax wnosi przedłożenie dokładnego wykazu pretensyj państwa do funduszów kolejowych.

Petersburg, 12 maja. Książę Piotr Oldenburgski ciężko zachorował.

Petersburg, 12 maja. W Berezówce, w gubernii Chersońskiej miały miejsce dwudniowe zaburzenia anti-żydowskie. Zrabowano własność żydów i kilka domów żydowskich spalono.

W Wiktorówce, w okręgu odeskim, przyszło do gwałtownego starcia pomiędzy chłopami a władzami wiejskiemi, które żądały od chłopów zwrócenia zrabowanych przedmiotów. Wysłano tam wojsko.

Potwierdza się, że napaści na żydów wywoływane są głównie przez ludzi, przybyłych z północy.

Paryż, 12 maja. Według oświadczeń ministeryalnych złożonych w Izbie deputowanych i w senacie opera-

cye wojenne w Tunisie postępują prawidłowo. Plemiona, które się nie poddały, zostały z blizka otoczone. Stan zdrowia wojsk jest wyborny, karność i kierownictwo chwalebne. Wkrótce należy się spodziewać ukończenia działań wojennych i rozpoczęcia układów. Oświadczenia ponawiają zapewnienie, że Francya nie ma bynajmniej zamiaru anneksyi albo podboju. Bej będzie musiał zarządzić na swojem terytoryum środki przezorności celem ochrony posiadłości francuzkich, których to środków z własnej mocy zapewnić nie jest w stanie. Konwencya zapewni Francyi wpływ uprawniony przeciw nieprzyjaźnym napaściom awanturników. Bej sam przekona się, że tym sposobem może być załatwiona kwestya sporna, która dotyczy tylko Francyi, i w której tylko francuskie interesa są zaangażowane, którą zatem Francya ma prawo załatwić sama bezpośrednio z bejem w duchu sprawiedliwości, umiarkowania i sumiennego przestrzegania praw europejskich. Zarówno senat jak i Izba deputowanych oświadczenie to przyjęły przychylnie. Interpelacya zapowiedziana przez jednego z deputowanych w kwestyi tunetańskiej została na dwa tygodnie odroczoną.

Paryż, 12 maja. Według wiadomości z Konstantynopola sułtan odstąpił od zamiaru wysyłania misyi albo wojsk tureckich do Tunisu, wyszle tylko dwa mniejsze statki do Goletty i wojska do Tripolis.

Tunis, 12 maja. Konsul francuski Roustan w towarzystwie kanclerza konsulatu i naczelnego inżyniera drogi żelaznej odwiedził wczoraj generała Bréarta i powrócił popołudniu do Tunisu. Zapewniają, że generał Bréart wraz z generalnym sztabem ma się udać dzisiaj do Bardo w misyi rządu francuskiego.

Hiszpański okręt pancerny przybył do Gollety.

Rzym, 12 maja. Papież przyjmował na pożegnalnej audyencyi wielkich książąt, Sergiusza, Pawła i Konstantego, oraz osoby z ich orszaku, przyczem rozdał kilku ordery.

Rzym, 12 maja. *Voce della Verità* donosi, że petycya wniesiona do Izby przeciw ustawie o rozwodach liczy 637.000 podpisów, które stanowią tylko pierwszą seryę.

Wiedeń, 13 maja. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu podkomitetu komissyi kolejowej oświadczyli się dr. Rieger, Graf i Kozłowski za budową kolei galicyjskiej transwersalnej, jako kolei państwowej w drodze umowy, zawartej między rządem a Bankiem krajów koronnych. Pan minister handlu oświadczył się także za budową tej kolei jako państwowej. Dep. Kozłowski wniósł, aby środki na budowę kolei uzyskane były w drodze pożyczki państwowej. Dr. Herbst i dr. Tomaszczuk oświadczyli się także za budową kolei jako państwowej. W końcu podkomitet wybrał dep. Kozłowskiego na sprawozdawcę.

Wiedeń, 13 maja. Prasa wiedeńska poświęca osobne artykuły Najw. pismu Monarszemu (Zamieszczamy je na czele numeru. — *Red.*) *Tagblatt* mówi: „Są to akcenta serdecznego, najszczerszego, gorącego uczucia — strona ogólno ludzka występuje w nich na pierwszy plan. Wszędzie, gdzie świętość rodziny otoczona jest czcią głęboką, gdzie akord czystych ludzkich uczuć budzi sympatyczny odgłos, słowa monarsze pozostaną niezapomniane i nie podziękowaniem cesarskiem ale podziękowaniem ojcowskiem nazwane będzie to pismo odręczne“.

Fremdenblatt pisze: „Pismo odręczne wypływa z serca Monarchy, który nie stawia żadnych zapor wyrazowi swego szlachetnego zadowolenia, i trafia do serca ludów, które zaczerpną ztąd pewności. że uczucia ich znalazły radośny odgłos w duszy Monarchy“.

Morgenpost pisze: „Tak przemawia tylko Monarcha, który opiera się na miłości swych ludów i przejęty jest miłością do swych ludów. Taki piękny stosunek między Monarchą a ludem jest bezprzykładny na całym świecie.“

Extrablatt mówi: „Godny epilog serdecznych uroczystości dni ostatnich! Monarcha daje nam niejako promienny refleks uczuć, które z serca ludów do Jego serca znalazły drogę.“

Presse pisze: „Rzadko kiedy ludy jakiegoś państwa usłyszały serdeczniejsze, zaszczytniejsze słowa dziękczynne z ust swego Monarchy. Czysta. pełna uprawnionej dumy radość szczęśliwego Ojca i Monarchy zarazem prześwieca z pisma Cesarza; duma i radość. która płynie z szczerego, pełnego poświęcenia i ofiarności spełnienia najpiękniejszych obowiązków monarszych.“

Londyn. 13 maja. (*Tel. prywat.*) *Daily News* dowiaduje się wrzekomo z wiarogodnego źródła, że włoska policya odkryła spisek na życie króla Humberta.

Petersburg, 13 maja. (*Tel. pr. Gaz. Lw.*) *Nowoje Wremia* upatruje w manifeście cara program samoistnego rozwoju życia państwowego, silnego przymierza między carem a ludem i postępu za inicyatywą monarszą. *St. Petersburgskija Wiedomosti* wołają z radością, że nowy dzień zaświtał dla Rossyi.

Z rozmaitych miejscowości południowej Rossyi nadchodzą doniesienia o napadach na żydowską ludność.

Jesse Helfmann poroniła przed trzema dniami.

Paryż, 13 maja. Wszystkie dzienniki pochwalają oświadczenie ministeryalne w sprawie tunetańskiej.

Wojska francuskie wczoraj o godź. wpół do 10 rano przybyły do Manonba pod Tunisem. Generał Bréart zawiadomił konsula Roustana, że gotów jest dostarczyć wojska do jego rozporządzenia.

Konstantynopol. 13 maja. (*Tel. pryw.*) Gdy mimo protestu francuskiego ambasadora kilka statków wojennych wysłano do Tripolis, oświadczył Tissot ponownie Porcie, że obecność tureckich okrętów wojennych na tunetańskich wodach podczas francuskiej akcyi nie będzie przez rząd francuski cierpianą.

Konstantynopol, 13 maja. Na wczorajszej konferencyi w sprawie greckiej delegaci tureccy zaproponowali cztery nowe punkta, w których wnoszą, aby ludność muzułmańska ustąpionego terytoryum była uwolnioną od obowiązku służby wojskowej dopóty, dopóki będą od tegoż obowiązku uwolnieni greccy poddani Turcyi. Nadto delegaci tureccy żądają rozbrojenia Volo, uchwalenia, że z powodu niewykonania jakiejkolwiek stypulacyi objętej konwencyą nie można się powoływać na konstytucyę turecką, a wreszcie uznania Greków mieszkających w Turcyi za podlegających juryzdykcyi zwyczajnych sądów.

Porta zażądała od księcia bułgarskiego wyjaśnień w przedmiocie najświeższych wypadków w Sofii i wejdzie w tym względzie w komunikacyę dyplomatyczną z mocarstwami.

Słychać, że książę bułgarski ma zażądać następnych zmian w konstytucyi: zmniejszenie liczby deputowanych. wyłączenie urzędników ze zgromadzenia narodowego i pomnożenie liczby deputowanych mianowanych przez księcia,

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 maja 1881, godzina 2 m. 40. Losy kredytowe 179·50, Węg. akcye kredyt. 362·—, Akcye anglo-austr. 156·—. Akcye banku Union 146·—, Akcye kolei Karola Ludwika 303·50, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 119·25, Akcye kolei Alföld. 174·—, Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 180·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Losy regulacyi Cissy 111·—, Losy tureckie 28·50, Węgierska renta 117·70, Akcye banku związkowego 141·40, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20$^{1}/_{2}$, Węgierskie losy 118·25, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie utwierdzone.

Wiedeń, 12 maja 1881, godzina 5 min. 50. Akcye kredytowe 359·50, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 304·50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·47, Galicyjskie listy zastawne 103·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·32$^{1}/_{2}$, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 13 maja 1881, godzina 10 min. —. Akcye kredytowe 358·40, Anglo-Austr. 155·50, Akcye banku Union 143·70, Kolej Karola Lud. 304·75, Połudn. —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·32$^{1}/_{2}$, Rubel papierowy —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 12go maja. Wiedeń: Pszenica 12·75 do 13·— zł., żyto 11 30 do 11 80 zł., jęczmień 8·— do 9·50 zł., kukurudza 6·50 do 6·60 zł., owies 6·90 do 7·10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10 70 do 10.75 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·36 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 224·—, żyto —·—, spiritus loco 54.80, olej rzepakowy 53.70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.40, olej rzepakowy 73·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13 maja 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.11mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 8.1°C. Psychrometr wilgotny + 6 9°C. Prężność pary 6.7mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 10 Wiatr SE2. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 6.5°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 761.51mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 maja 1881.

		płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	302 75	305 75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	179 50	183 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	309 —	313 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	256 —	260 —
2. Listy zast. za 100 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100 90	101 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	95 -	96 - -
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	100 90	101 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	103 35	104 35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	101 25	102 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	102 50	104 50
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	bez kupona bieżącego	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		100 80	102 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		102 —	103 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa		19 75	21 50
„ „ Stanisławowa		23 —	25 —
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 45	5 55
Dukat cesarski		5 47	5 57
Napoleondor		9 29	9 40
Półimperyał		9 56	9 66
Rubel rossyjski srebrny		1 50	1 65
„ „ papierowy		1 19$^{3}/_{4}$	1 21$^{3}/_{4}$
100 marek niemieckich		57 25	58 10
Srebro		99 50	100 50
Kupony w srebrze		99 25	100 —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 maja 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.60	78.75
luty-sierpień	78 45	78.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 90	79.05
kwiecień-październik	78.90	79 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.25	132.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.75	124.25
„ „ 1864 po 100 zł.	175.50	176.—
„ „ 1864 po 50 zł.	174.50	175.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 pr.	143.25	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.90	102 10
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.60	98.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.30	96.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	100.50	101.50
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.25	97.75
Węgier	98.90	99.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152.80	153.20
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	355.50	355.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	819.—	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	853.—	854.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	95.—	96.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	572.—	573.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	209.—	209.50
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2400.—	2405.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	300.—	300.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	181.75	18?.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	335.—	330.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	120.75	121.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166 50	167.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.50	117.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.75	107.75
„ „ „ „ w 36 l. 5$^{1}/_{2}$ pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.—	95.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.75	101.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.75	101.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.50	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.75	105.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103 30	103.45
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^{1}/_{2}$ proc.	100.—	101.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5$^{1}/_{2}$ proc.	102.60	—.—
5. Ou ligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.80	97.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	107.—	108.—
„ „ „ „ II emisyi	107.—	108.—
„ „ „ „ III. „	107.—	108.—
„ „ „ „ IV. „	107.—	108.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.75	96.25
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	97.50	98.—
z r. 1872	95.25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.75	93 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 złr. mk	107.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.—	44.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.—
Paryż za 100 fr.	46.60	46.70

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.—	9.32.—
Rossyjski imperyał	9.59.—	9.61.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 12 maja 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	55
„ „ „ w srebrze	78	75
Renta w złocie	96	20
Losy pożyczki z roku 1860	132	75
Akcye banku austro-węgierskiego	846	—
„ „ kredytowego	359	80
Londyn	117	85
Srebro	—	—
Napoleondor	75	56
Dukat cesarski men.	9	32$^{1}/_{2}$
100 marek niemieckich	57	50

(3482 3—3) **Edykt.**

L. 1438. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia chęć kupna mających że w dniu 23 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachn sądowym publiczna sprzedaż przez licytacyę placu pod l. 448 w Nowymtargu położonego, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącego, Jana i Doroty Fryzlewiczów własnego bez budynków na tymże placu stojących.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Protokoła egzekucyjne i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu wyłożone.

Nowytarg dnia 10 marca 1881.

L. 1663. (3478 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 1663. C. k. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Jarco 45 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realności pod l. 120 w Ciścu, do dłużnika Jakóba Motyki należąca w trzech terminach 27 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 865 złr.

Wadyum 86 złr.

Milówka 17 marca 1881.

(3477 3—3) L. 1786.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościanskiego we Lwowie 137 złr. 27 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność dłużnika Wojciecha Zemana pod l. 127 w Milówce położona w trzech terminach 27 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Milówka 24 marca 1881.

(2151 3—3) **Edykt.**

L. 5700. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. I. we Lwowie wzywa niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Dromińskiego, ażeby do spadku po zmarłej w kwietniu 1880 we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia matce swojej Zofii Dromińskiej w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie bądź osobiście bądź przez pełnomocnika się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem w osobie adw. Dr. Dornbacha przeprowadzoną, a przypadły spadek aż do udowodnienia śmierci jego lub uznania go za zmarłego na jego rzecz w depozycie sądowym przechowanym zostanie.

Lwów dnia 10 marca 1881.

(3385 3—3) **Edykt.**

L. 4203. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 72 złr. 50 ct., 72 zł. 50 ct. i 1982 zł. przymusową sprzedaż dóbr Tarnawka w powiecie Birczańskim położonych, Karola Henryka dw. im. Wolke własnych w drodze powszechnego przetargu w dniu 9 czerwca 1881 i w dniu 7 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr, przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta, w sumie 7665 złr. w. a. zakład wynosi 767 złr.

Gdyby namienione dobra w powyższych dwóch terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 15 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipotezny i bliższe warunki są w t. s. registraturze do przeglądu złożone.

O tem zawiadamiamy chęć kupienia mających, wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu 16 stycznia 1881 do tabuli weszli, przez kuratora p. adw. Dr. Dolińskiego i edyktami ogłaszamy licytacyę.

Przemysl 13 kwietnia 1881.

(3216 3—3) L. 15849.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na dzieło lub podręcznik o wyrobie nafty i zużytkowywaniu wszelkich przy tym wyrobie otrzymywanych pobocznych produktów, i zapewnia autorom, którzy swe prace do Wydziału krajowego nadeszlą, następujące nagrody:

Za dzieło najlepiej opracowane, wymogom konkursu odpowiadające i obejmujące najmniej 10 arkuszy druku dużej oktawy kwotę 800 zł. w. a., za drugie z porządku dzieło tymże wymogom odpowiadające kwotę 400 zł. w. a., za pracę, którąby się odznaczyła przynajmniej staranném zebraniem dat i opracowaniem gotowych materyałów 200 zł. w. a.

O wartości przedłożonych dzieł orzekać będzie specyalna komisya przed d. 1 stycznia 1883 ustanowić się mająca, a o wymienione nagrody ubiegać się może każdy, kto przed d. 1 stycznia 1883 złoży swą pracę w Wydziale krajowym wraz z kopertą opieczętowaną opatrzoną tem samem co i praca godłem, a zawierającą nazwisko autora.

Oprzócz powyższych premij udzieli jeszcze Wydział krajowy na wniosek Rady górniczej dodatkowe nadzwyczajne wynagrodzenie za pracę, w której ubiegający się o nagrodę przedłożą wyniki samodzielnych badań technologicznych, któreby się dały z istotną korzyścią dla krajowego przemysłu naftowego zastosować.

Prace Wydziałowi krajowemu przedłożone mają być napisane po polsku, a dokładne warunki, jakim mają odpowiedzieć, będą podane każdemu zgłaszającemu się w Departamencie IIgim Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 20 kwietnia 1881.

(3483 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1462. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości iż dnia 2 czerwca, 4 lipca i 8 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Hrycówcach pod l. k. 70 położonej Małgorzaty Małeckiej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w celu ściągnięcia kwoty 350 złr. z pn.

Na pierwszym lub drugim terminie realność ta, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 974 złr.

Wadyum 10 prc.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż dnia 30 marca 1881.

(3452 3—3) **Edykt.**

L. 965. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dr. Leona Bersona przeciwko Antoniemu Jaskólskiemu, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 19 w Przyszowy położonej, Antoniego Jaskólskiego wedle wykazu hipotecznego 17 własnej, pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, a mianowicie: na dzień 30 maja, 20 czerwca i 11 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 2000 zł. w. a

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 200 zł. w. a. gotówką lub papierami wartościow mi ... bezpieczeństwo pupilarne dającemi według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym, a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Przyszowy

6. Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 3 kwietnia 1878 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie adw. Dr. Żelechowskiego ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa dnia 31 marca 1881.

(3414 3—3) **Edykt.**

L. 1756. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje, celem zaspokojenia należącej się c. k. uprz. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie, reszty kapitału w kwocie 24726 złr. 49 ct. w. a. z pn. z procentem po 7 pr. od dnia 4 maja 1880 i kosztami za obecną prośbę w kwocie 9 zł. 11 ct. w. a. przyznanemi z potrąceniem kwoty 87 zł. 57 ct. w. a. do przymusowej publicznej sprzedaży dóbr Bobowa z przyległościami Berdychów i folwarkami Wesołowski, Brzański, i Widomski, wedle dom 232 pag. 166 n. 14 haer. p. Aleksandra Kosakiewicza własnych, w obwodzie Sądeckim położonych dwa termina na dzień 22 czerwca i 3 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie obwodowym odbyć się mającej pod następującemi warunkami.

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo i na powyższych terminach sprzedane będą dobra te tylko powyżej lub za cenę szacunkową.

2. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 63.550 zł. w. a.

3. Wadyum wynosi 6355 zł. w. a.

4. Gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 3 sierpnia 1881 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

5. Wyciąg hipoteczny dóbr tych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 7 marca 1881 prawo zastawu na dobrach Bobowa z przyległościami uzyskali, lub tych, którymby obecna uchwała albo późniejsze uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Żelechowskiego z substytucyą adw. Dr. Bersona.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 9 kwietnia 1881.

(3437 3—3) **Edykt.**

L. 371. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje trzeci termin do publicznej sprzedaży realności pod l. k. 104 w Czortkowie, Jośla i Sary Rottenstreich własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Seidmann pto. 800 zł. z pn. na dzień 9 czerwca 1881 o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem, przy którym to terminie realność wymieniona sprzedaną zostanie pod warunkami w edykcie w numerach 194, 195 i 196 z r. 1880 Gazety Lwowskiej ogłoszonemi z tą odmianą, że na tym terminie realność pod l. k. 104 w Czortkowie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi tylko 250 zł. w. a.

Cenę kupna realności pod l. k. 104 po wliczeniu zatrzymanego wadyum ma nowo nabywca do 3 miesięcy po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości sądu przyjmującej złożyć.

O tem uwiadamia się wszystkich interesowanych

Czortków 5 marca 1881.

(3420 3—3) **Obwieszczenie.**

L 303. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. z procentem po 12% od 22 października 1870 bieżącym tudzież dalszemu 3prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 8 zł. 33 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 62 ct. a. w. w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed połud. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 428 w Staremmieście położonej, pozwanych Jana i Maryi Tysowskich własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołami de praes. 31 marca 1869 l. 2966 zastawnie opisanej i na 400 zł. ocenionej.

Warunki licytacyjne w t. s. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 26 stycznia 1878.

(2-01 3—3) **Edikt.**

Zl. 7805. Vom k. k. Kreisgerichte in Kołomyja werden die muthmaßlichen Erben des Wolf Beiser verständigt, daß für die liegende Masse desselben in der Tabularangelegenheit des Leib Teper wegen Einverleibung als Eigenthümer des Realitäts-antheils Zl. 118 Stdt in Kołomyja Advokat Dr. Trachtenberg zum Kurator bestellt und demselben der Tabularbescheid vom 29 Mai 1880 Zl. 5259 auf Grund dessen die angesuchte Einverleibung bewilligt worden ist zugestellt wurde.

Kołomyja am 5 August 1880.

(3484 3—3) **Edykt.**

L. 3814. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 92 zł., 800 zł. i 320 zł. a. w. z pn. na rzecz Michała i Karola Burka odbędzie się dnia 31 maja i 1 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż $^1/_4$ części sklepu dłużniczki Tauby Katz. w Tarnopolu pod nr. 31 położonej.

Cena wywołania, poniżej której ta część sklepu na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 956 zł 69$^1/_2$ ct w. a.

Wadyum 96 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 września 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Horowitza, a zastępcą tegoż p. adw. dra Mantla.

Tarnopol dnia 31 marca 1881.

(3415 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1828. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że na prośbę egzekucyę prowadzącego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dozwoloną została na zaspokojenie resztującej pożyczki wykazanej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 70 zł. 2 ct. a. w. z odsetkami od 1 lutego 1874 od tej kwoty i odsetkami zwłoki razem po 10 prc. liczyć się mającemi, tudzież kosztow egzekucyjnych 9 zł. 32 ct. w. a. i niniejszej prośby, które się w kwocie 5 zł. 76 ct. w. a. przyznaje, przymusowa sprzedaż realności egzekuta Wojciecha Hałabatego w Taurowie pod nr. rep. 72 n. d. 12 zastawnie opisanej, ciała tabularnego nie stanowiącej; do licytacyi tej wyznacza się termin na dzień 1 czerwca, 4 lipca i 4 sierpnia 1881 każdym razem o godz. 8 przed południem tu w c. k. sądzie powiatowym.

Cena wywołania stanowi kwotę szacunkową 400 zł. a. w.

Każdy licytant winien jest do rąk ck. komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w kwocie 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze sądu tut. przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 30 marca 1881.

(3491 3—3) **Edykt.**

L. 18283. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Annie Eitnerowej, Janowi Ludwikowi 2 imion Eitnerowi i nieletnim spadkobiercom Maryanny z Eitnerów Bendryto, Hendrykowi i Helenie Bendrytom pto 3000 zł. w. a. z pn. celem zaspokojenia wywalczonych prawomocnym nakazem zapłaty z 7 lutego 1880 l. 2826 prawomocnym wyrokiem z 24 lipca 1880 l. 28686 i prawomocną uchwałą z 30 października 1880 l. 48186 następujących sum:

a) kwoty 138 zł.

b) kwoty 138 zł.

c) kwoty 138 zł.

d) kwoty 2775 zł. 30 ct. a. w. z 7prc. odsetkami od 14 czerwca 1880 bieżącymi, tudzież kosztów sądowych w kwocie 42 zł. 42 ct. a. w., 15 zł. 87 ct. i 7 zł. 60 ct., wreszcie kosztów egzekucyi w kwocie 41 zł. 35 ct. a. w. obecnie przyznanych publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 597$^2/_4$ we Lwowie położonej wedle dom. 95 p. 313 n. 8 haer. p. 315 n. 11 haer. p. 318 n 16 i 17 haer. solidarnych dłużników Anny Eitnerowej, w 26/36 częściach, Jana Ludwika 2 imion Eitnera w 5/36 częściach i masy spadkowej śp Maryanny z Eitnerów Bendryto względnie tejże nieletnich spadkobierców Henryka i Heleny Bendryto w 5/36 częściach własnej która w dwóch terminach 23 czerwca i 19 lipca 1881 o godz. 11 przed południem w sali rozpraw ustnych przedsięwziętą będzie.

Sprzedaż jest ryczałtową i na wskazanych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie, a gdyby realność w mowie będąca na tych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 2 sierpnia 1881 o godz. 4 po południu w biurze nr. 8.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 7000 zł. a. w.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10prc. ceny wywołania 7000 zł., tj. sumę 700 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w t. s. registraturze lub też na terminie licytacyjnym wobec komisyi sądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się proszący bank egzekutów i wszystkich wierzycieli hipotecznych, a mianowicie: z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leopolda Mussila, tudzież wszystkich, którzyby po dniu 17 marca 1881 na hipotekę realności l. 597$^2/_4$ weszli. lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dra Bobownika i przez edykt ogłoszony.

Lwów, 30 kwietnia 1881.

L 7245. **Ogłoszenie.** (3468)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł: na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 101 czasopisma „Gazety Narodowej“ z dnia 4 maja 1881 pod napisem; „Moskwa“ w ustępie od słów „najnowsza proklamacya“ do słów „przed kilku dniami“ zawiera znamiona występku z §. 305 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratorę rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6 maja 1881

(3506 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8557. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnej podaje niniejszem do publicznej wiadom ści. że na zaspokojenie sumy 100 zł. w s. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 378 subreb. 237 w Nadwórnej położonej, dłużnika Mikołaja Josypeńki własnej, w tutejszym c k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rze z c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 27 maja II 23 czerwca, III 28 lipca 1881 każdym razem o godz nie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 27 marca 1881.

(3422 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1084. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 zł aw. z procentem po 12 prc. od 20 czerwca 1872 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 4 zł. 52 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 96 ct. w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 8 sierpnia 1881 o godz. 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 68/37 w Woli koblańskiej położonej, pozwanego Michajła Jakim własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 1 maja 1871 l 1908 zastawnie opisanej i na 200 zł. ocenionej.

Warunki licytacyjne w t. s. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 15 marca 1879.

(3499 2—3) **Edykt**

L. 20170. C. k. sąd powiatowy m. del. w Tarnowie zawiadamia, że celem wydobycia należytości Joanny Smolińskiej w kwocie 500 zł. w. a. z pn. z potrąceniem otrzymanej kwoty 101 zł. 23 ct. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż resztującej sumy 1168 z większej 1268 zł. pochodzącej wraz z przyn., dłużnika Jana Euzebiusza Ostrowskiego własnej i jemu z mocy aktu notaryalnego od Jana i Franciszki małż. Micków się należącej — na gospodarstwie wiejskiem pod nr. 48/56 w Łękach górnych przez egzekucyjne opisanie i oszacowanie ubezpieczonej — w trzech terminach, mianowicie dnia 13 czerwca, 13 lipca i 12 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota nominalna 1168 zł.

Wadyum wynosi 116 zł. 80 ct. a. w

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.

O czem się chęć kupna mających, egzekuta Jana Euzebiusza Ostrowskiego z miejsca pobytu niewiadomego i nabywczynią tej sumy Olimpię Brzechffę tożsamo z miejsca pobytu niewiadomą przez kuratora adw. dra Tokarza, tudzież wierzycieli niewiadomych przez kuratora adw. dra Ringelheima uwiadamia. Tarnów, 25 marca 1881.

(3500 2—3) **Edykt.**

L. 4507. C k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Feliksa w kwotach 100 zł. i 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 13 czerwca, 11 lipca i 8 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 65 w Andrychowie wsi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, solidarnych dłużników Franciszka i Maryanny Anteckich własnej.

Cena wywołania wynosi 2000 zł

Wadyum 200 zł.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 22 sierpnia 1881 o godz. 10 rano.

Protokoły zajęcia i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. dr. Henryk Krobicki w Wadowicach.

Andrychów, 14 stycznia 1881.

(3315 2—3) **Edykt.**

L. 16860. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzywilejowanego galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Eliaszowi Leib Sass o zapłacenie 6373 zł. 99 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 759 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, a Eliassza Leib Sassa własnej, w 2 terminach, mianowicie na dniu 30 czerwca 1881 i 14 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed połud. za lub wyżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania przyjęto kwotę 16333 zł. aw.

Wadym zaś wynosi kwotę 1634 zł. aw.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 15 lipca 1881 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tej realności, jakoteż resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tegoż sądu.

O czem się wszystkich tych, którzyby po dniu 28 marca 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające weale lnb wcześnie doręczone być nie mogły przez ustanowionego kuratora adwokata dra Skałkowskiego zawiadamia.

Lwów, 23 kwietnia 1881.

(3495 2—3) **Konkurs.**

L. 167. Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Krakowcu rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić, że posiadają uzdolnienie w §. 6 ust. not. przepisane i wnieść swoje podania w przeciągu czterech tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia do tej c. k. Izby notaryalnej, a to należący do stanu notaryuszów i adwokatów przez swoje przełożone Izby. ck. urzędnicy zaś przez swoją przełożoną instancyę.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej dnia 1 maja 1881.

(3416 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2406. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że na prośbę egzekucyę prowadzącego Sanę Rothsteina na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 60 zł. aw. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Semka Bryka vel Babija w Wiktorówce pod nr. d. 60 w dniach 1 czerwca, 4 lipca i 4 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem przedsięwziętą będzie

Realność składa się z chaty, stodoły, szopy, podwórza i ogrodu, ciało tabularne w Wiktorówce stanowiąca.

Cena wywołania stanowi kwotę 97 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający winien do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum 9 zł. 70 ct. w gotówce złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w ck. sądzie powiatowym w Kozowie przejrzaną.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 31 marca 1881.

(3465 2—3) **Edykt.**

L. 10149. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Simche Leibel w kwocie 105 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 25 w Bohutynie położonej Antoniego i Leona Sobków własnej w terminach dnia 9 czerwca, dnia 12 lipca i dnia 1 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 130 zł. w. a.

Wadyum zaś 13 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, niemniej też akt opisania wzmiankowanej realności wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zborów dnia 20 grudnia 1880.

(3503 2—3) **Edykt.**

L. 960. Na zaspokojenie wierzytelności Salamona Bergera 132 zlr. 10 ct. odbędzie sąd tutejszy 15 czerwca, 20 lipca i 25 sierpnia 1881 licytacyjną sprzedaż połowy realności dłużników Kseni i Agrypiny Nawrockich pod l. d. 10 w Mszanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 607 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Sąd powiatowy Janowski

8 marca 1881.

(3504 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2002. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Schaji Bobrera przeciw Józefowi i Katarzynie Rudym pto 555 zlr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa relicytacya realności pod l. k. 4 st. 28 n. w Manastercu położonej na jednym terminie t. j. dnia 15 czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 1400 zlr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania realności tej w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłewicza z Komarna.

Komarno 6 kwietnia 1881.

(3505 2—3) **Edykt.**

L. 504. W c. k. sądzie powiatowym w Łące na zaspokojenie wierzytelności Henryka Hićkiewicza w kwocie 90 zlr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 daw./41 n. w Wołoszczy Iwana Szycha własnej w trzech terminach a to: 15 czerwca, 13 lipca i 10 sierpnia 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 381 zlr.

Wadyum 10 prc.

Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 11 lutego 1881.

(3523 2—3) L. 21093.

Edykt.

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. pp. położony majątek Karola Wilda księgarza pod Nr. 3 ulica Akademicka we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Kamińskiemu c. k. radcy sądu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Adw. Dr. Teobalda Semilskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 maja 1881 o godzinie 4 po południu w sali rozpraw sądowych.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 18go czerwca 1881 i podać ją na terminie na dzień 23 czerwca 1881 o godzinie 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 10 maja 1881.

(3449 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 536. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) Przy 1 klasowych szkołach etatowych z płacą 300 zlr. i wolnem pomieszkaniem w Balicach, Bonowie, Bortiatynie, Bruchnalu, Chotyńcu, Hussakowie, Lackiejwoli, Lipnikach, Małnowskiej Woli, Nikłowicach, Podliskach, Siedliskach i Twierdzy w Mokrzanach wielkich z płacą w gotówce 292 zlr. i dochodem 8 zł. z 1 morga ogrodu w Starzawie z płacą w gotówce 290 zł. i dochodem 10 zlr. z 1 morga ogrodu, w Trościańcu z płacą w gotówce 297 zlr. 35 ct. i dochodem z 6 morgów 275 kw. sążni gruntu, w Wierzbianach z płacą w gotówce 285 zł. 70 ct. i dochodem 14 zlr. 30 ct. z 4 morgów 1878 $^{1}/_{2}$ kw. sąż. gruntu.

b) Przy szkole 4 klasowej etatowej męskiej z Mościskach posada starszego nauczyciela z płacą 450 zlr.

c) Przy szkole 1dno klasowej etatowej żeńskiej w Mościskach posada nauczycielki z płacą 450 zlr. i wolnem pomieszkaniem.

d) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zlr. i wolnem pomieszkaniem w Buchowicach, Hodyniach, Hruszowicach, Mistycach, Orchowicach Ostrożcu, Pakości, Przyłbicach, Tamanowicach i Sarnach.

Ubiegający się o te posady mają wnieść prośby należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 15 czerwca 1881.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Jaworów dnia 1 maja 1881.

(3472 1—3) **Edykt.**

L. 7834. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana Laszkiewicza o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności jego pod l. k. 220 i 221 w Knihininie w Stanisławowskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z trzech budynków mieszkalnych i dwóch gospodarczych z drzewa zbudowanych i zawierającej razem przestrzeń 5 morgów 55 sążni kwadr. c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzany być może, a od dnia 1 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób zastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jak należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiat. m. del. w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1882 tem pewnej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo pobierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipotecznego w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 5 kwietnia 1881.

(3455 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1098. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zlr. w. a. z procentem po 12 prc. od 3 października 1872 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 7 zł 80 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zlr. 62 ct. w dniach 7 czerwca 1881, 5 lipca 1881 i 9 sierpnia 1881 o godzinie 11tej przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 83/118 w Wołoszynowej położonej, pozwanych Mikołaja, Iwana, Tacyanny i Michała Filipko własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 17 kwietnia 1872 l. 2577 zastawnie opisanej i na 600 zlr. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 20 maja 1879.

(3454 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1082. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 157 zlr. 67 ct z procentem po 12 prc. od 19 czerwca 1874 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 4 zlr. 52 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zlr. 96 ct. w dniach 7 czerwca 1881, 5 lipca 1881 i 9 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 121/13 w Wołoszynowie położonej, pozwanego Onufrego Czerwaka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 16 marca 1871 l. 1427 zastawnie opisanej i na 400 zlr ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 15 kwietnia 1879.

(3353 2—3) **Edykt.**

L. 7291. W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się 14 czerwca, 19 lipca i 16 sierpnia 1881 zawsze o 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 1 w Uściu, ciała tabularnego niestanowiącej, Jacia Zadorożnego własnej, na rzecz Kalmana Bristigera pto 75 zł. z pn. na dwóch pierwszych terminach nie niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Bliższe warunki, protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mikołajów, 12 marca 1881.

(3339 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1092. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 234 zł. 39 ct. w. a. z procentem po 12 pr. od 27 czerwca 1875 bieżącym, tudzież dalszemi 3 pr. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 7 zł. 2 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 96 ct. w dniach 14 czerwca, 12 lipca i 4 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 245/234 w Strzelbicach położonej, pozwanego Petra Szczurka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołe pra r. 1 lutego 1874 l. 1730 zastawnie opisanej i na 500 zł. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 20 maja 1879.

(3387 1—3) **Edykt.**

L. 3048. Samborski c. k. sąd obwodowy niewiadomych z życia i miejsca pobytu księdza Jakóba i Apolonię z Czajkowskich Frankiewiczów, właścicieli części dóbr Czajkowice w samborskim obwodzie położonych, w gali. tabuli krajowej dom. 116 pag. 291 n. 2 haer. zapisanej, tudzież dla niewiadomych także z życia i miejsca pobytu Joanny Anieli i Salomei Czajkowskich, właścicieli części tych samych dóbr, dom. 37 pag. 331 n. 9 haerd. i dom. 116 pag. 65 n. 8 haer zapisanych ustanawia się kuratorem ad actum p. dra Pawlińskiego, zaś zastępcą tegoż p. dra Steuermanna adwokatów w Samborze na mieszkałych do przeprowadzenia rozprawy względem oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku i oznaczenia prawa zastrzeżonego §. 4. ustawy z dnia 30 grudnia 1875 w tych majętnościach.

O czem się ks. Jakóba i Apolonię z z Czajkowskich Frankiewiczów, tudzież Anielę Joannę i Salomeę Czajkowskich uwiadamia, z wezwaniem, ażeby się do c. k. krajowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku we Lwowie zgłosili. lub kuratorowi potrzebną informacyi do zastępowania ich w tej sprawie udzielili.

Sambor, 26 kwietnia 1881.

(3388 1—3) **Edykt.**

L. 5452. Niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Kleinera młodszego zawiadamia się, że Helena Kurz wniosła przeciw niemu 27 kwietnia r. b. pozew o zapłacenie 785 zł. 6 ct. a. w. z p. ., że w skutek tego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 5452 zarządzono postępowanie pisemne i termin do wniesienia obrony na dni 90 naznaczony został, n reszcie, że dla niego ustanowiony został kurator w osobie adw. dra Forysta ze substytucyą adwokata dra Busia w Tarnowie.

Zalecamy tedy pozwanemu, ażeby potrzebnej informacyi kuratorowi swemu do wniesienia obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sądowi doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki procesu sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.

W Tarnowie, 28 kwietnia 1881.

(3394 1—3) **Edykt.** L. 2578.

C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie nakazowej gminy miasta Brodów przeciw spadkobiercom Abrahama Jeri bowera o 2972 zł. 92 ct. Dla niewiadomych z miejsca pobytu Jabuba Jerichowera, Ryfki Heny Zimels, Blumy Lauer, Kaity Goldenberg, Maryem Geztla i Ozyasza Sternów kuratorem adw. dra Wilhelma Ornsteina w Brodach.

Niewiadomych z miejsca pobytu wzywa się, by powyższemu kuratorowi informacyi udzielili lub innego rzecznika sądowi wskazali.

Brody, 11 marca 1881.

L. 2229. (3547 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy ustawy z dnia 31 marca 1875 dz. p. p Nr. 43 rozpisuje się konkurs na posadę wagmistrza przy c. k. urzędzie cechowniczym w Kołomyi z roczném wynagrodzeniem w kwocie 250 zł. w. a. za trzechletnim kontraktem.

Kandydaci na tę posadę mają za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy lub za pośrednictwem dotyczącego c. k. starostwa, a względnie Magistratów we Lwowie i Krakowie wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone świadectwami od bytych nauk, złożonego w myśl §. 2 ustawy wyżpowołanej egzaminu na wagmistrza i do tychczasowego swego zatrudnienia lub służby, a to najdalej do 31 maja b. r.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 1 maja 1881.

(3391 1—3) **Edykt.**

L. 3078. W dniach 21 czerwca, 2 sierpnia i 6 września 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 74/38 w Babinie położon j, ciała tabularnego stanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dańkowi Prypon pto 236 zł. 49 ct. a. w. z pn. po strąceniu kwoty 11 zł. 80 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych wolno w tut. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor, 31 marca 1881.

(3328 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2454. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmann przeciw Stefanowi Szpyt pto. 76 zł. 6 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 51 Podzwierzyńcu położonej, w trzech terminach dnia 14 czerwca, dnia 14 lipca i dnia 17 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 348 zł.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tut. jszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli. którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub ktorzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie pana Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 31 marca 1881.

(3393 1—3) **Edykt.**

L. 2228. C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie gminy miasta Brodów przeciw Aronowi Schlosserowi i innym pto 887 zł. 98 ct. z pn.; dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Hermana Gartena kuratora w osobie adw. dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach i zarządzając doręczenie wszystkich uchwał w powyższej sprawie dla tego pozwanego przeznaczonych do rąk tegoż kuratora, wzywa tegoż pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił swoje dokumenta lub też innego rzecznika sądowi wskazał.

Brody 24 marca 1881.

(3542 1—3) **Edykt.**

L. 20.000. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza odnośnie do edyktu z dnia 16 kwietnia 1881 l. 17193, że w sprawie konkursowej Józefa Czernika i Pauliny Czernik do zatwierdzenia zawiadowcy masy konkursowej lub ustanowienia innego z wiadowcy i jego zastępcy tudzież do wyboru wydziału wierzycieli wyznaczony zostaje nowy termin na dzień 27 maja 1881 o godzinie 4tej po południu

Lwów dnia 7 maja 1881.

(3529 1—3) **Edykt.**

L. 4413. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje licytacyę wierzytelności masy krydalnej Jana Sadtbergera w kwocie 2111 złr. 23 ct. w. a. Licytacya odbędzie się w kancelaryi c. k. Notaryusza Błażowskiego w Drohobyczu w dniach 9go czerwca, 15go i 23 czerwca 1881 o godzinie 10tej rano.

Wierzytelności te będą sprzedane na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, na ostatnim terminie za jakąbądź cenę.

Resztę warunków można wglądać w sądzie lub u rzeczonego notaryusza

Sambor 3 maja 1881.

(3351 1—3) **Edykt.**

L. 1919. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Dr. Władysława Niesiołowskiego w kwocie 170 złr. w. a. z pn. część realności w Kolbuszowej pod l. 11 położonej, ak Tom 1. pag. 215 Izaaka Leiby Wagschala własnej ciało tabularne stanowiącej w dniach 13 czerwca, 14 lipca i 16 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 11 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedane zostanie.

Cena wywołania wynosi 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Bliższe warunki w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 29 kwietnia 1881.

(3534 1—3) L. 1633.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Adama Zająca 10 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie kawałek gruntu w Szarem „na Tarliczném" pod l. ... do dłużnika Józefa Kubasa należący, w trzech terminach 27 maja, 23 czerwca 21 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 60 złr.

Wadyum 6 złr.

Milówka 17 marca 1881.

(3536 1—3) **Edykt.**

L. 504. C. k. sąd powiatowy Wojnicki ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 480 zł. 41 ct. z pn. przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w dniach 30 maja, 27 czerwca i 25 lipca 1881 r. każdym razem o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 80 w Bisdolinach Ridłowskich położonego wykazem hipotecznym l. 80 objętego Jana Oświej własnego.

Cena wywołania ustanowiona jest na 2000 złr. a zakład wynosi 200 złr.

Protokół zastawniczego opisania wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych jest w t. s. registraturze do przejrzenia wyłożona.

C. k. sąd powiatowy.

Wojnicz dnia 6 kwietnia 1881.

(3412 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1507. C. k. sąd powiatowy wyznacza w sporze Karola Henryka Wolkego przeciw Hermanowi Weidenmüllerowi i Karolowi Augustowi Fischerowi o rozwiązanie kontraktu kupna i sprzedaży kawałka lasu w Tarnawce pozwem na dnii 8 marca 1873 do l. 1196 wniesionym rozpoczętym do wniesienia obrony i dalszej rozprawy termin na 20 czerwca 1881 o godzinie 9 z rana i dla leżącej masy Hermana Weidenmüllera lub tegoż z imienia lub miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ustanawia Karola Augusta Fischera z Tarnawki na kuratora a równocześnie spadkobierców tych wzywa by potrzebnych informacyi do obrony swych praw kuratorowi ustanowionemu udzielili, lub też innego pełnomocnika ustanowili.

Bircza 3 maja 1881

(3533 1—3) L. 1984.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi S ry Brechnerowej 99 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 53 w Niedelwi, do dłużników Marcina i Reginy Maciurów należąca, w trzech terminach 27 maja, 23 czerwca, 21 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 157 zł.

Wadyum 15 złr.

Milówka 26 marca 1881.

(3314) **Edykt.**

L. 8100. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości że do rejestru handlowego dla spółek handlowych firma Józef Rożański i spółka dla handlu korzennego w Kołomyi, wykreślając równocześnie dawną firmę Józef Rożański z rejestru dla firm pojedynczych, wciągniętą została.

Właścicielami tej firmy są pan Józef Rożański i Szczepan Romanowicz w Kołomyi mieszkający, lecz tylko pierwszemu z nich przysłuża prawo podpisywania tej firmy.

Kołomyja dnia 5 sierpnia 1880.

(3539) **Ogłoszenie.**

L. 608. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Piaski powiatu sądowego Szczereckiego rozpoczną się dnia 1 czerwca 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 10 maja 1881.

Doniesienia prywatne.

Jest do zbycia kilkanaście centnarów

miodu przaśnego

zdatnego do karmu pszczół. — Zgłosić się do administracyi folwarku **Horodysławice** poczta **Romanów** — pod Lwowem. (34 02—2)

W Podhorcach przy gościńcu z **Złoczowa** do **Brodów**, jest ***BROWAR*** z znakomitą wodą **do wydzierżawienia** na czas dłuższy. — Zgłosić się do Zarządu **w Podhorcach.** (3403 3–3)

Przy ulicy Dominikańskiej l. 7 jest I sze piętro **zaraz do najęcia.** (3404 3—3)

Do sprzedania

połowa dóbr Wronów,

w dawnym obwodzie Żółkiewskim, składająca się z 120 morg. ornego pola dobrej gleby, 240 morg. łąk, 30 morg. pastwisk, domu mieszkalnego pod gontem o 5 pokojach, spiżarni, kuchni, piwnicy, oraz potrzebnych zabudowań gospodarskich, wszystko w zupełnie dobrym stanie. Bliższej wiadomości udzieli właścicielka p. **Marja Cieszewska.** — Bełz. (2524 1—5)

Maszyna parowa

o sile 4—6 koni

używana, lecz w zupełnie dobrym stanie, konstrukcyi stojącej, kompletna z ekspanzyą zmienną, pompą podwójną do zasilania kotła parowego, z regulatorem i kołem zamachowem jest **za mierną cenę do sprzedania** we fabryce maszyn

Karola Pietzsch

LWÓW — Łyczaków 76.

(2593 6—6)

Prośba o pracę!

Młody człowiek

posiadający praktykę notaryalno-sądową i kasowo-buchalteryjną, prosi o posadę, choćby pod najskromniejszemi warunkami. Znajduje się w najtrudniejszem położeniu i z najżywszą wdzięcznością przyjąłby sposobność uczciwego zarobku. — Adres wskaże Redakcya *Gazety Lwowskiej.*

Soeben eingetroffen:

Ebers u. Guthe

PALÄSTINA

Erste Lieferung

bei

J. MILIKOWSKI

in Lemberg.

3540

Buhajek

rasy holenderskiej, 16-miesięczny, **jest do sprzedania w Pohorylcach.**

Zgłosić się do Zarządu w Pohorylcach ost. p. Podhajczyki koło Lwowa. (3270 2–3)

Warstat mechaniczny HENRYKA JENY

ul. Żółkiewska l. 74 we Lwowie

Przyjmuje wszelkie reperacye maszyn i narzędzi rolniczych. Pośredniczy przy zakupnie i sprzedaży nowych, jako też używanych maszyn. Dalej są następujące sprzęty gospodarcze do sprzedania: **Parowe maszyny, Locomobile, Młocarnie, Kieraty, Zsiwiarki, Kosiarki, Ekstyrpatary, Wyplewiacze, Obgartywacze** i. t. p. i. t. p.

(3538 1—15)

Prasa farbiarska

kompletna z silną śrubą i mutrą, o dębowym postumencie, **jest za przystępną cenę do sprzedania** we fabryce

Karola Pietzsch

Lwów, Łyczaków 76.

(2593 6 - 6)

SALON MÓD

i pracownię

sukien damskich

otworzyła we Lwowie

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na I piętrze (róg od rynku).

Przyjmuje wszelkie zlecenia i roboty w zakres wchodzące po cenach nader umiarkowanych i poleca się łaskawym względom P. T. Pań.

Muzyka w domu

382 kawałków muzycznych na fortepian

wszystko razem za 6 zł.

120 sławnych tańców,
100 najulubieńszych **pieśni ludowych** z tekstem,
17 wielkich i wybornych **kompozycyj salonowych,**
50 „Lieder ohne Worte" Mendelsohna,
8 sławnych „**Kinderstücke**" Mendels.
10 najpiękniejszych i najulubieńszych **owertur**
15 walców „Nocturnos" i polonesów Chopina,
12 sławnych kompozycyj Beethowena,
50 najulubieńszych kawałków **z najpiękniejszych oper.**

Wszystkie powyższe kawałki muzyczne w ilości **382** sztuk w 8 elegancko uprawionych **wielkich albumach kwart.** pod gwarancyą że są nowe i nieuszkodzone

razem tylko 6 zł. w. a.

Dalej polecam **36 najulubieńszych i najnowszych operetek** jako to: **Fiedermaus, Bocaccio, Schöne Helena, Fatinitza, Carnaval in Rom, Girofle, Pariser Leben, Orpheus, Flotte-Burschen** itp. w najpiękniejszych ustępach, jak niemniej **50 najulubieńszych i najpopularniejszych tańców Straussa,** to wszystko w 5 wielkich i eleganckich **albumach** kwart., gwarantując, że są **nowe** i bez **błędu** razem za **4 zł.**

Przy zamówieniach na **obydwie kolekcye** dodaje się **gratis** „Meine Errinerungen an **Mendelsohn — Bartholdy** und dessen **Briefe**" wydania Devrient'a, **przepyszne dzieło** na najwyborniejszym papierze welinowym **z portretem,** cena sklepowa 6 marek **gratis.**

(3521)

MAURYCY GLOGAU młod.

firma istniejąca od roku 1849

w HAMBURGU, Graskeller 20.

Korzyść

dla każdego w sposób rzetelny przez zakupno $^{9}/_{4}$ wiel.

Obrusów i Serwet z damaszku płóciennego.

W skutek przyjęcia wielkiej ilości tego towaru od pewnej masy spadkowej jest mi możebnem każdy **z obrusów z damaszku płóciennego** sprzedać po bajecznie taniej cenie, wynoszącej tylko **1 zł. 30 ct. serwety** od sztuki tylko po **33 ct.**

Upraszam przyjąć niniejsze me doniesienie z pełnem zaufaniem. a ja ręczę nie tylko za najlepszy i najpiękniejszy towar ale też za sumienną usługę.

Przesyłka od 6 sztuk począwszy.

Zamówienia prosimy wystosować o

Trostler's Allg. Hand Agentie

Wien II, Pazmanitengasse 15.

Tureckie dywany s lonowe, piękne silne tkane, największe, tylko 12 zł. od sztuki. Każdą sztukę odbieramy napowrót jeżli się nie podoba.

(3520 1—3)

Cyrk Augusta Krembsera

przy ulicy Majerowskiej, naprzeciw galicyjskiej kasy oszczędności.

Dziś w piątek dnia 13 maja 1881

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

w wyższej jeździe konnej, dresurze koni, gimnastyce i pantominie.

Występ wszystkich pierwszorzędnych artystów w najcelniejszych swych produkcyach, jazda i wprowadzenie najlepszych koni w szkole i wolno udresowanych

Ceny miejsc: Loża dla 4 osób zł. 5.50. — Miejsce w loży zł. 1.60 — Parkiet zł. 1.30. I. miejsce 80 ct. — II. miejsce 50 ct. — Galerya 30 ct. — Dzieci niżej 10 lat w towarzystwie dorosłych płacą na I. i II. miejsce połowę Wojskowi bez szarży w dniach powszednich na galeryi 15 cnt., w niedzielę i święta 30 ct.

Bilety służą na to przedstawienie, na które kupione były. (3446)

Programów nabyć można tylko wieczorem w cyrku.

Jutro w sobotę dnia 14 maja o godzinie 7½ wieczorem

wspaniałe przedstawienie

Tutki CYGARETOWE

z najlepszego francuskiego papieru, wyłącznie z Paryża sprowadzanego, wyrabia od **kilku lat** istniejąca **fabryka**

Wincentego Ptaszyńskiego

Lwów, ulica Krakowska l. 5.

Filia fabryki w Rynku l. 25.

Dla kupców i trafik daje się rabat.

(3544)

Poszukuję do wydzierżawienia folwarku od 300 do 500 mor. z odpowiednim domem i budynkami gospodarczemi na lat 9 lub 12 do objęcia zaraz albo od św. Jana. Przez grzeczność przyjmuje oferty W. Pan Leopold Haase weterynarz we Lwowie ulica Pańska l. 9. (3471 2—5)

Jedną z najdolegliwszych chorób jest niezaprzeczenie **reumatyzm,** który częstokroć niespodziewanie - a nawet i najsilniejszych nawiedza, do dziś dnia prawie wszelkie środki i rady lekarskie nie odniosły pożądanego skutku. Dopiero teraz świeżo wynalezione tak zwane płótno reumatyczne (Gichtleinwand) jest niezawodnym srodkiem leczącym — nawet kilkuletnie reumatyzma jak i dokuczliwe strzykania. Własność wynalazku p. aptekarza Józefa v. Török w Budapeszcie. Liczne doświadczenia już wykonane nadspodziewanie odniosły pożądany skutek, dlatego żaden z dotychczas znanych preparatów nie wyrównuje doskonałości tegoż.

Na składzie jedynie w handlu hurtownym

O. T. WINCKLERA. Lwów

Dom Narodny. (3522 1—3)

Przy ulicy Jagiellońskiej **l. 24** na II piętrze z powodu wyjazdu, 8 pokoi z przynależytościami **do wynajęcia i meble do sprzedania.** (3405 3 3)

Majątek

Negostina **z przyległościami, w powiecie Sereckim na Bukowinie,** położony przy gościńcu rządowym do Suczawy i oddalony tylko ¼ mili od stacyi kolei żelaznej Hadikfalwa, mający obszaru 1300 morgów najlepszej gleby ornej, wszelkie budynki gospodarcze, gorzelnię wielką, urządzoną na sposób fabryczny z najnowszemi ulepszeniami i młyn parowy przy tejże — **jest wraz z prawem propinacyi do wydzierżawienia na lat ośm, od 1go września 1881 roku począwszy.**

Bliższej informacyi udzieli Reprezentacya krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Czerniowcach. (3248 5 6)

MORSZYN

zdrojowisko bromowo-solankowe, oraz borowinowo-żelaziste.

Zakład leży na podnóżu Karpat 1200 stóp nad poziom morza w okolicy, która aż do granicy węgierskiej pokrytą jest lasami wysokopiennemi szpilkowemi i posiada największe tartaki parowe.

Morszyn jest stacyą kolei Arcyksięcia Albrechta, która go łączy z miastem powiatowem Stryjem, o 1¼ mili oddległem i również tyle odległem Bolechowem siedzibą c. k. władzy zarządu dóbr kameralnych Galicyi oraz sławnych salin. W samym zakładzie jest zatem stacya kolei żelaznej, pocztowa i telegraficzna, a przyjazd nie może być więcej ułatwiony, gdyż kolej Arcyksięcia Albrechta łączy obie główne arterye kolejowe Galicyę przerzynające t. j. kolej Karola Ludwika i Czerniowiecko-Jaską.

Zakład urządzony został wedle wszelkich wskazówek naukowych podanych przez znakomitości lekarskie w Galicyi, posiada wodę gorzką z solą glauberską w zdroju Bonifacego, szczawę sodową alkaliczną w zdroju Matki Boskiej, oraz szczawy żelaziste w zdrojach Alfreda i Franciszka, zawierające w jednym litrze wody 0·03 węglanu żelazowego. Prócz tego posiada zakład cztery zdroje solankowo-bromowe, z których najsilniejszy „Magdaleny" zasila zakład łaziebny, niemniej własną żętyczarnię i mleczarnię.

W łazienkach urządzone zostały prócz kąpieli solankowych, także borowinowe z borowiny, której rozbiór chemiczny wykazał bardzo wiele żelaza i kwasu mrówczanego oprócz innych składników pierwszorzędnych borowin zagranicznych, dalej przyrządy natryskowe najrozmaitsze, oraz wszelkie inne do hydroterapeutycznych kuracyj używane, niemniej łaźnie parowa solanką przesycana, oraz wziewalnia solankowo-bromowa i gliniowa. Także urządzono w roku bieżącym leczenie elektrycznością i zaopatrzono zakład we wszelkie przyrządy gimnastyki nowoczesnej. Nareszcie posiada zakład kąpiele rzeczne i stawowe w miejscu oraz za pomocą własnego omnibusu kursującego w zakładzie dowozi gości kąpielowych do ½ mili odległej gorskiej dużej rzeki Stryj, lub ¼ mili odległej mniejszej ale za to bystrzejszej gorzystej rzeki Sukiel, gdzie postarano się o wszelkie wygody przy kąpielach.

Ponieważ zakład jest urządzony świeżo i to wedle wskazówek ludzi fachowych, przeto posiada wzorowe budynki murowane i drewniane na podmurowaniach z wysokiemi pokojami, urządzonemi w sposób zupełnie zagraniczny z pościelą i wszelką u nas nieznaną wygodą.

Restauracyę prowadzi zakład we własnej administracyi i urządzone są objady wspólne table d'hote i wedle karty, których dobroć i doskonałość przyrządzenia zyskały już w tym krótkim czasie wszelkie uznanie. Restauracya posiada składy wina, piwa i likierów krajowych i zagranicznych.

Dla wygody gości i rozrywki służy muzyka kąpielowa stała, śliczny park z drzew świerkowych wysokopiennych, najrozmaitsze przyrządy do gimnastyki i zabawy, dwie sale, czytelnia, fortepian, oraz sama natura i jej urocze miejscowości, cały obwód Stryjski zdobiące, w które nasze Karpaty tak bardzo obfitują: łatwość robienia wycieczek nie może być większą w miejscu bowiem służy do użycia kolej żelazna, bite gościńce, poczta, telegraf i dowolna ilość zaprzęgów do dyspozycyi.

Stale ordynującym lekarzem w zakładzie jest Dr. **Ap. Tarnawski** ze Lwowa.

Do kuracyi w Morszynie kwalifikują się w pierwszym rzędzie: wszelkie cierpienia na podstawie zołzowej (scrophulosis) oraz następstwa kiły, dalej wszystkie reumatyzmowe cierpienia wraz z ich następstwami, wszelkie stwardnienia zapalne i przewłoczne, czy to części miękkich, czy trzewiów, sustawów ścięgien itości, porażenia, cierpienia przewodu pokarmowego z zastojnami żylnemi połączone (haemorrhoidy), wszelkie cierpienia sfery płciowej kobiecej, połączone z obrzmieniami z uporczywem zatkaniem i niedokrewnością, oraz cierpienia dróg oddechowych i moczowych, wymagające balsamicznego powietrza żętycy i mleka, niemniej usunięcia zastoin nerkowych.

Bliższych wyjaśnień udziela zarząd zdrojowy w Morszynie który zarazem o wczesne zamówienie mieszkań uprasza. **Sezon kąpielowy rozpoczyna się 15 maja.**

(3447 2 7)

Wyszczególnione

Trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.

Antilenttilia.

Usuwa z twarzy piegi, opalenie słoneczne, plamy żółte i brunatne. Twarzy nadaje naturalną białość i nieporównaną delikatność. Działanie tego cudownego środka polega na tem, że naskórek pod wpływem Antilenttilii mięknieje, oddziella się a stare, pomarszczone i zgrubiałe komóreczki naskórka wraz z barwinkiem tworzące piegi i plamy ustępują; dlatego też osoby posiadające twarz szorstką, grubą, żółtą, lub martwą, po użyciu **Antilenttilii** odzyskują delikatność białość i prawdziwy młodzieńczy wyraz twarzy. **Anilenttilę** polecam z tem przekonaniem, że jako środek hygieniczny, odmładzający i oczyszczający skórę nie ma sobie równego, jest on zupełnie nieszkodliwy i znalazł powszechne uznanie. Cena . . . . 2·—

Ołówki do brwi i rzęsów, czarne i blond w celu podniesienia wyrazistości . —·60
Ołówki czerwone i niebieskie do robienia kresek, dających pewien odcień koło ócz —·60
Mączka ryżowa do twarzy . . . . —·20 i —·35
Pudr hygieniczny. Codziennie używany zapobiega tworzeniu się wyrzutów, odświeża, bieli i wydelikatnia płeć . . . . —·50 i 1·—
Pudr książęcy biały, jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmontu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość, delikatność i świeżość, małe pudełko . . —·60
całe pudełko . . . . 1·— i 1·50
Pudr książęcy, cielisto różowy dla blondynek i
Pudr książęcy cielisto-żółtawy, dla brunetek i szatynek, pudełko po —·70 i 1·20 i 1·60
Róż tłusty. Przez posmarowanie ust lub policzków, otrzymuje się naturalny i piękny rumieniec —.50
Róż sułtański, najprzedniejszy, służy do nadania naturalnych i prawdziwie pięknych rumieńców, pudełko 1.50
Barwiki teatralne, do charakteryzowania scenicznego: Nr, 1. kolor biały, Nr. 2. blady, Nr. 3. cielisto-jasno-różowy dla młodych blondynów, Nr. 4. cielisto-różowy dla szatynów, Nr. 5. cielisto ciemno różowy dla brunetów, Nr. 6. ciemno cielisto smagły, Nr. 7. arabski opalony dla typów wiejskich, Nr. 8. kolor stary, Nr. 9. zgrzybiały, Nr. 10. kolor rdzawy dla oznaczenia zmarszczek, Nr. 11. balwierski dla oznaczenia zarostu, Nr. 12. maurytański, Nr. 13. kolor afrykański sztuka . . . . —·25
Pudr brylantowy, dla brunetek, dla nadania świetności . —·50
Pudr złoty, dla blondynek . . . . . . —·50
Pudr srebrny, dla blondynek . . . . . —·50

Jan Ihnatowicz mag. farm. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 13—?)